Nr. 288. Wtorek, 19 Grudnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 8

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 grudnia b. r. uwolnić najmiłościwiej tajnego radcę, Ministra handlu Gundakera hr. W u r m b r a n d a, z urzędu Marszałka w Księstwie Styryi, wyrażając mu przytem najzupełniejsze uznanie za jego wieloletnią, wybitną i szczególniej skuteczną działalność na polu autonomicznego zarządu Styryi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej posła do Sejmu, Edmunda hr. A t t e m s a, Marszałkiem w księstwie Styryi, a posła do Sejmu, dr. Franciszka R a d a y a, jego zastępcą w kierownictwie Sejmu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. najmiłościwiej wynieść do stanu szlacheckiego, z uwolnieniem od taksy c. k. starostę, Hieronima M o r a w s k i e g o, w Turce, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Artura F a n g o r a w Kocmaniu, radcą sądu krajowego w Czerniowcach.

P. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 4 grudnia 1893, l. 23.561 nadał VIII rangę następującym profesorom szkół średnich: Henrykowi M a c h n i c k i e m u w c. k. gimnazyum w Bochni; Edmundowi G r z ę b s k i e m u, profesorowi c. k. gimnazyum w Jarosławiu, przydzielonemu do służby w c. k. szkole realnej w Krakowie; Juliuszowi M i k l a s z e w s k i e m u, w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; Leonowi K r ó k o w s k i e m u; dr. Stanisławowi S t o d o l a k o w i; Janowi K o r c z y ń s k i e m u i Włodzimierzowi A l e k s a n d r o w i c z o w i, w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie; dr. Stanisławowi Z a r ę c z n e m u, w c. k. III gimnazyum w Krakowie; Anatolowi W a c h n i a n i n o w i i Izydorowi G r o m n i c k i e m u, w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie; Tomaszowi S o ł t y s i k o w i, w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Kornelemu F i s c h e r o w i, w c. k. II gimnazyum we Lwowie; Jerzemu H a r w o t o w i, w c. k. gimnazyum w Przemyślu; Wojciechowi S o ł t y s o w i, w c. k. gimnazyum w Samborze; Michałowi S ę k o w s k i e m u i Janowi D w o r z a ń s k i e m u w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu; Andrzejowi M a k o w s k i e m u w c. k. gimnazyum w Stanisławowie; ks. Julianowi F e d u s i e w i c z o w i w c. k. gimnazyum w Stryju; Kornelemu K o s s a k o w i, Zygmuntowi M o r a w s k i e m u i dr. Aleksandrowi P e c h n i k o w i w c. k. gimnazyum w Tarnowie; Michałowi F r ą c k i e w i c z o w i w c. k. gimnazyum w Wadowicach; Józefowi B a r o n o w i w c. k. gimnazyum w Złoczowie; Leonowi P i c c a r d o w i w c. k. szkole realnej w Krakowie; Franciszkowi P o h o r e c k i e m u i Władysławowi Z b i e r z c h o w s k i e m u w c. k. szkole realnej we Lwowie i Michałowi R e m b a c z o w i w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i domen Karola H e t p e r a i Fryderyka K l u s i o k a lustratorami lasowymi przy Dyrekcyi dóbr i lasów państwowych we Lwowie.

P. Minister rolnictwa przeniósł c. k. zarządców lasów i dóbr skarbowych: Stefana Cipsera z Suchodołu do Starego Sącza, Macieja Borzęckiego z Grobli do Dobrohostowa, i Maksymiliana P a l l a s a z Warzyc do Grobli, dalej zamianował c. k. asystentów leśnictwa: Władysława L e ś n i a k a i Mikołaja G r o m n i c k i e g o c. k. zarządcami lasów i dóbr skarbowych w X. klasie rangi, pierwszego dla Suchodołu, a drugiego dla Warzyc.

C. k. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż zapadłe w dniu 1 stycznia 1894 r. kupony i wylosowane obligacye 4-procentowej pożyczki pryorytetów w srebrze c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika mają być realizowane, oprócz w c. k. kasie długu państwowego w W i e d n i u, także w kantorach następujących firm zagranicznych, a mianowicie:

W B e r l i n i e: w domu bankowym Mendelsohna i Spółki;

We F r a n k f u r c i e nad Menem: w kantorze braci Bethmann i w niemieckim banku efektów i wymiany (*Effekten- und Wechselbank*);

w M o n a c h i u m; w domu bankowym Mercka, Fincka i Spółki;

w S t u t t g a r d z i e: w wirtemberskim banku związkowym (*Württemb. Vereinsbank*);

w H a m b u r g u: w północno-niemieckim banku;

we W r o c ł a w i u: w szląskim związku banków (*Schlesischer Bankverein*).

w L i p s k u: w ogólnym niemieckim Zakładzie kredytowym.

Wypłata tych srebrnych efektów nastąpi w pomienionych firmach zagranicznych w markach wedle kursu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Mowa JE. Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

o stanie wyjątkowym w Pradze i jej okolicy.

Wysoka Izba uwierzy mi, że wobec namiętnej dyskusyi, którą wywołało sprawozdanie i wniosek komisyi, byłbym wolał na nowem stanowisku mojem po raz pierwszy przemówić o innym przedmiocie. Podejmę się jednak przypadłego mi zadania z zupełnem przekonaniem o legalności, słuszności i konieczności rozporządzeń wydanych przez Rząd poprzedni; bronić ich będę ściśle objektywnie i bez jakiegokolwiek uprzedzenia, od którego na szczęście czuję się wolnym.

Rząd poprzedni, w piśmie wystosowanem dnia 9 października r. b. do wys. Izby podał w ogólnych zarysach przyczyny, które zniewoliły go do zadekretowania na miasto Pragę i na obszar starostw w Królewskich Winogradach, Śmichowie i Karolinenthal ograniczeń w wykonywaniu pewnych praw

30)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VII.

(Ciąg dalszy)

Teraz gdy stoi blisko dworku i serce jej się rwie do tego życia rodzinnego, wyrzuty sumienia w niej się budzą. Czuje aż nadto dobrze, że ludzie ci dość wysoko stoją by nie dbać o jej względy, jako pani Złoczowskiej, że nie zrobi im honoru jeżeli raczy wstąpić w ich progi; — może być tylko mile lub niemile widzianym gościem.

Nie jest ograniczoną, nie puszy się jak paw nadęty własną wielkością, z najciemniejszemi pojęciami na czem właściwie wielkość ta się zasadza.

Nie łudzi się na wzór wielu znajomych, że dość jest spojrzeć łaskawie na jej robaczków-urzędników, by ich serca radością i dumą napełnić.

Wie dobrze, że to wszystko należy do dzikiej przeszłości.

Że cywilizacya wypleniła te śmieszne i zastarzałe przesądy, zostawiając je tylko w umysłach tak ciemnych, że światło zwyciężyć ich nie może.

Ona wie i rozumie to wszystko; — i dlatego nieśmiało spogląda na ludzi, których może dotknęła i zraniła głęboko.

Patrzy i na duńczyka Werbla, który przeniósł swoje psie afekta w stronę dworku; widocznie lepiej mu tutaj i weselej. — Psują go, pieszczą, bawią się z nim. Zrobił się nieodstępnym towarzyszem Kilińskiego, z przyzwoleniem prawej właścicielki. — Ona od dawnego już czasu tak zobojętniała na wszystko, że nawet faworyt Werbel uczuł zaniedbanie.

Tutaj mu wesoło; tu życie tętni — a ona próżnią, pustką, cieniami śmierci otoczona. — Westchnęła cicho i nie mogąc zdobyć się na odwagę by wejść do ogródka, miała zamiar dalej w górę ku domowi podążyć.

Ale gdy się z po za krzewów wysunęła, Werbel ją spostrzegł, — zerwał się by panią powitać; — to zwróciło uwagę obecnych na młodą kobietę; — Kiliński spiesznie oddał dziecko żonie i szybkim krokiem podążył za panią Złoczowską.

Jej twarz rozjaśniła się nieco, gdy zauważyła pospiech pełen życzliwości w złączeniu się z nią. Więc w domu tym dbano o nią jeszcze, — nie jest niemile widziana.

Przystanęła, rękę serdecznym ruchem wyciągnęła do Kilińskiego. — Jego twarz wyjątkowo była ożywioną. — Oczy rozweselone świeciły ciemnym szafirem między długą, gęstą rzęsą.

Spojrzenie jego mówiło, że rad jest widzieć ją.

— Niedyskretnie zachowywałam się w tej chwili, — przemówiła Halka, — szpiegowałam państwa z uczuciem zazdrości.

— Zazdrości? a to dlaczego?

— Tak u państwa wesoło! — Córeczka tak urosła, tak wypiękniała.

— Doprawdy? — uśmiechnął się ojciec, dumny z tej pochwały, — pokazując w uśmiechu dwa rzędy drobnych jak u kobiety białych, zdrowych zębów. — Jeżeli pani łaskawa, to prosimy bardzo do siebie. Wiem, że pana Złoczowskiego nie ma w domu, — w każdym razie będzie pani trochę weselej. — Maleńka rzeczywiście milutka; śmieszne stworzonko. — Snem jej zagrozić, to taką wywołuje rozpacz — chciałaby używać życia, wyzyskać je zawczasu.

— Może to i rozumnie z jej strony; — zawczasu pewnie lepiej; — potem rozmaicie bywa!

Kiliński spojrzał na nią przelotnie ale z głęboką uwagą.

Z twarzy jej nic jednak wyczytać nie mógł.

Chętnie przyjęła zaproszenie — a on wyprzedzając ją otwierał dla niej furtkę ogrodu, — ale równocześnie żona jego mocno zarumieniona, zawołała zdaleka. — O! przepraszam — tylko Karolinkę odniosę niańce; wrócę w tej chwili.

Halka zawahała się, zmięszana tem przyjęciem. Dla czego pani Kilińska chce ukryć córeczkę przedemną. — Pewnie przeszkadzam? Widzi pan! przeszkadzam widocznie. Tak państwu dobrze było bezemnie!

Na skroniach jego żyły krwią nabiegły, i drgać poczęły; nozdrza poruszały się nerwowo.

W oczach gniew zamigotał, — ale przelotnie tylko. Prędko zapanował nad sobą i rzekł:

— Proszę tego nie przypuszczać. W każdej chwili jesteś pani pożądanym gościem. Wandzia zaraz powróci. — A może pani woli wejść do saloniku, — odpocząć trochę? Tam wygodniej siedzieć.

— Jeżeli to wszystko jedno, wolałabym tutaj zostać. — Tak cudnie na dworze.

W tej samej chwili wróciła pani Kilińska i witała Halkę, ale nie ze zwykłą serdecznością w obejściu; znać było na niej przymus.

— Zabrała pani córeczkę, — mówiła Halka z żalem w głosie, a ja tak się cieszyłam, że ją zobaczę?

Kiliński zerwał się z ławki, na której wszyscy siedzieli i miał zamiar pobiegnąć po dziecko by spełnić życzenia miłego gościa, — ale żona oparła się temu. — Daj pokój Kociu, już dla niej za późno; po zachodzie słońca mogłaby się zaziębić.

— Czy pani pozwoli mi pójść pobawić się z nią w jej pokoju? — pytała Halka.

— Jeżeli pani doprawdy na tem zależy, — ale, — ale — tu się młoda kobieta zacięła.

— Cóż się stało? — pytała ze smutnym zmęczonym uśmiechem Halka, — czy może boisz się pani „jettatury“? czy może ja nieszczęście przynoszę?

Pani Kilińska roześmiała się wesoło pozbywając się swej sztywności. — Cóż znowu? — zawołała — Jeżeli mam być szczera to obawiałam się, że pani dzieci nie lubisz i że przez uprzejmość tylko dowiadujesz się o Karolinkę. Nie chciałabym narzucać jej towarzystwa, ono dla rodziców tylko może być zajmujące?

— Więc teraz pokaże mi ją pani skoro doprawdy zależy mi na tem.

Ale pani Kilińska nie dała się nakłonić do prośby Halki. — Doprawdy późno już; — ona się rozbiera; w tej chwili niańka spać ją położy.

Halka nie upierała się dłużej, a Kiliński choć można było wyczytać niezadowolenie na jego twarzy, nie podnosił więcej tej kwestyi i zwrócił rozmowę na rzeczy pobieżne.

Ale rozmowa rwała się; — Halka zniechęcona myślała, że nigdzie szczęścia z sobą nie wnosi; — że nie jest potrzebną nikomu na świecie i popadła w tę pozorną apatyę, która się ciszą i zmęczonym wyrazem twarzy objawiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

obywatelskich. Rząd wówczas wyraźnie sobie zastrzegł podać do wiadomości fakta, które jego zdaniem nadają się do usprawiedliwienia jego rozporządzeń. Potem złożono oświadczenia, których Rząd oczekiwał. Rząd na poufnem posiedzeniu komisyi przedstawił cały materyał, a następnie na jawnem tę część materyału, która nie usuwała się z pod publicznej dyskusyi. Materyał składa się z rozlicznych wypadków, wykroczeń w pismach, na zgromadzeniach, demonstracyj ulicznych, ekscesów, oporu przeciw straży bezpieczeństwa, wichrzeń „Omladiny", złośliwego uszkodzenia cudzej własności i t. d. Komisya przyjęła udzielony sobie materyał do wiadomości, roztrząsnęła go dokładnie i doszła do przekonania, że postępowanie Rządu było legalne, i oto proponuje wys. Izbie przyjąć rozporządzenia rządowe do wiadomości. Taktyka opozycyi przeciw wnioskowi skierowana jest ku temu, żeby popróbować dowodu, iż w tym razie nie zachodzą warunki przewidziane ustawą z r. 1869, że przeto rozporządzenia rządowe nie są legalnie usprawiedliwione.

W tym celu opozycya usiłuje obniżyć znaczenie mianowicie wypadków ważniejszych, a z predylekcyą biorąc wyrywczo ten lub ów wypadek mniej ważny, jak n. p. wybicie kilku szyb w oknach, lub powstrzymane aresztowanie kwieciarki, nawiązuje do tego twierdzenie, że dla takichto zajść zadekretowano stan wyjątkowy! Przeciw tej taktyce wystąpiłem już w komisyi; tam już powiedziałem, że nie chodzi o ten lub ów, ani też o kilka wypadków razem, lecz że na całokształt obrazu składa się mnóstwo szczegółów, które w tym całokształcie obserwowane ilustrują stan rzeczy, jaki przed dniem 12 września panował w Pradze i okolicy; stan rzeczy, którego naprawa była konieczna ze względów na Państwo, dla którego naprawy atoli nie wystarczała już zwykła władza rządowa.

Zanim przejdę do szczegółów, mianowicie do tych, o których była mowa w toku samej dyskusyi, muszę dziś także w wys. Izbie, jak to uczyniłem już w komisyi, wystąpić przeciw tym twierdzeniom, które czynią Rząd poprzedni odpowiedzialnym za to, co zaszło w Pradze i w Czechach. Czynię to nie tylko dla tego, że miałem zaszczyt być członkiem Rządu poprzedniego, lecz że wedle osobistego mojego przekonania twierdzenia te w rzeczy samej są niesłuszne. Mogę w tym względzie tylko przywtórzyć słowom, które Pan Minister sprawiedliwości wypowiedział w wys. Izbie przy pierwszem czytaniu rozporządzeń o stanie wyjątkowym, że można czynić Rząd odpowiedzialnym i że sama przez się spada nań odpowiedzialność za czynności jego, ale nie za ekscesy, które z ciężkiem naruszeniem ustaw działy się na ulicach i na zgromadzeniach. Tak samo muszę też odeprzeć zarzuty, czynione Panu Namiestnikowi w Czechach, a zwalające na niego odpowiedzialność, gdy tymczasem rozporządzenia te wyszły od całego Rządu poprzedniego, a dziś broni ich cały Rząd teraźniejszy.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej (Młodoczech Herold) na wstępie wywodów swych powiedział, że Rząd teraźniejszy sam czuje, iż te zarządzenia wyjątkowe nie są usprawiedliwione w myśl ustawy z r. 1869, że starannie omija brzmienie ustawy, że Rząd tak samo, jak większość k...i, we wszystkich piśmiennych i ustnych motywach nie cytuje brzmienia ustawy. Otóż zdaje mi się, że sprawozdawca mniejszości przedewszystkiem powinien nie przypisywać przecież Rządowi tak niezgrabnej taktyki; boć trzeba przypuścić, że ci panowie posłowie, którym brzmienie ustawy z r. 1869 nie jest znane, skorzystali już z czasu, aby ją przeczytać. Pan sprawozdawca mniejszości powiedział dalej, że Rząd teraźniejszy powinienby właściwie mieć tyle odwagi, żeby wystąpić z twierdzeniem, że w tym razie rzeczywiście zachodzą przepisane ustawą warunki. Przypominam i powtarzam słowa, które wypowiedziałem w komisyi. Gdym w niej po raz pierwszy stanął, aby bronić rozporządzeń, pos. Herold zwrócił się do mnie z pytaniem, czy Rząd teraźniejszy przyjmuje odpowiedzialność za zarządzenia wyjątkowe; na co ja odrzekłem, że Rząd obecny odpowiedzialność przyjmuje, że uważa rozporządzenia za legalne, i że gotów bronić ich w komisyi i w pełnej Izbie. Zdaje mi się tedy, że odwagi, jakiej pos. Herold żąda od Rządu obecnego, złożyłem dowód już w komisyi. (*Bardzo słusznie!*)

Pan sprawozdawca mniejszości tu w Izbie, wbrew swojemu postępowaniu w komisyi, gdzie bardzo dokładnie roztrząsał przedstawiony przez Rząd materyał, mówi, że ten materyał jest mu zbyt błahy, zbyt nieznaczny i że nie warto wcale nim się zajmować. Mniemam, iż niewłaściwy to sposób argumentowania jak na tak znamienitego prawnika i doskonałego adwokata, jakim powszechnie znany i uznany jest pos. Herold: ogłaszać zbyt nieznacznymi te argumenta, które przytacza przeciwnik na poparcie swojego twierdzenia. Zdaje mi się, że powiedział to tylko ze względów taktycznych, i że w mowie na zakończenie dyskusyi bardzo dokładnie zajmować się będzie tą częścią materyału, z której w dyskusyi skorzystali ci panowie, którzy oświadczyli się za stanem wyjątkowym.

A teraz wypada mi jeszcze zająć się niektóremi uwagami pana pos. Herolda z wyrazem ubolewania, że uznania, jakie mam zawsze dla dowcipnej dyalektyki jego i dla formy mów jego, nie mogę rozszerzyć także na treść jego wywodów wczorajszych. Pan sprawozdawca mniejszości uczynił straży bezpieczeństwa w Pradze zarzut, że przy sposobności rozmaitych ekscesów występowała ostro i energicznie. Właściwie byłem panu posłowi wdzięczny, że nie użył innego wyrazu, bo te wyrazy nie zawierają przecież bezwarunkowej nagany. Ale radość moja była bardzo krótka; natychmiast bowiem odezwała się interjekcya, która „ostrość i energię" zamieniła na „brutalstwo i gburowatość". Przeciw temu stanowczo zastrzedz się muszę. Straż bezpieczeństwa w Pradze miała służbę bardzo ciężką. Wymieniono w komisyi ośmnaście większych demonstracyj ulicznych, a dwadzieścia i sześć wypadków oporu przeciw straży, i to z ostatnich tylko czasów. Spełniała służbę swą z poświęceniem, sięgającem ostatniej granicy sił fizycznych. Wymieniłem kilka większych demonstracyj, w których straż bezpieczeństwa wkroczyć musiała, w których odniosła wiele ran nielekkich, sama broni nie używając. (*Słuchajcie!*) Ale prawda, jeżeli się o praskiej władzy bezpieczeństwa przypuszczało może, iż spełniać będzie czynność policyjną tak, jak to uczynił burmistrz pewnego miasta czeskiego, który na kilka dni przed dniem 12 września, gdy hałasujące pospólstwo przebiegało ulice i starostę, chcącego przywrócić porządek, powitało wyciem i sykaniem, wprost odmówił pomocy policyi miejskiej — jeżeli, mówię, takiego spodziewano się postępowania praskiej władzy policyjnej, doczekano się naturalnie rozczarowania. (*Bardzo słusznie!*)

Pan poseł powiedział dalej, że policya utrzymuje wprawdzie, iż demonstrujące tłumy spiewały piosnki rewolucyjne, ale nigdy nie podaje tekstu tych niby rewolucyjnych piosnek. A na to odzywa się interjekcya — bo interjekcye młodoczeskie w ogóle odgrywały wielką rolę w tej dyskusyi (*wesołość*) — że „była to pewnie znana pieśń narodowa: „*Hej Slované*". Otóż nie ta była, i właściwie dziwno mi, że ci panowie nie znają tekstu piosnki, zbyt często spiewanej po ulicach Pragi, skoro z przykrością wprawdzie, ale dla zupełności tekst ten podałem w komisyi. Tutaj powtórzyć go nie mogę, nadmieniam tylko, że miła ta piosnka zaczyna się od słów: „*Pryc se vsemi zrádcemi*". (Pos. Lueger: Cóż to znaczy po niemiecku? — „Precz z wszystkimi zdrajcami!") Nadmieniłem, że interjekcye odgrywały w tej dyskusyi wielką rolę. Nie wiem, czy były improwizowane (*wesołość*), ale tak przypuszczam (*wielka wesołość*): mimo to zdaje się, że przeznaczeniem ich było zdanie na pół wypowiedziane dokończyć i uzupełnić i zdaniu pozostawionemu w niejakiej niejasności nadać tem jaskrawszą treść właściwą. Takie były n. p. interjekcye, ilekroć mówiono o „Omladinie"; słyszeliśmy n. p., że „do Omladiny należały dzieci sześcio- i ośmioletnie". Członkowie jej składali się z młodzieży, ale nie tak młodej, bo inaczej sąd karny nie byłby mógł wytoczyć tak wielkiej liczbie obwinionych śledztwa o zbrodnie, przewidziane kodeksem karnym.

Co się tyczy innych mowców młodoczeskich, którymi po części przynajmniej zająć się muszę, niejeden z nich bardzo żywo zachowywał w pamięci słowa pos. Herolda, że „zgrabny obrońca powinien umieć czarne wybielić". (*Wesołość.*) I tak jeden z nich twierdził, że policya przeszkodziła odbyciu bankietu — poprzednio już zakazanego — dnia 12 września wieczorem w Pradzie na Ostrowie Zofijskim dlatego, żeby wywołać niespokój i tym sposobem sprowadzić zarządzenia wyjątkowe. Było to chronologicznie niepodobieństwem, bo rozporządzenia o stanie wyjątkowym były dnia 12 września już wydane. A dalej częstokroć powtarzano rzecz o aresztowanej, a raczej niearesztowanej kwieciarce. Rząd dotknąwszy tego wypadku w pierwszem czytaniu, był z góry przekonany, że panowie przeciwnicy rozporządzeń, ciągle powtarzać go będą i w komisyi i w pełnej Izbie. Nie będę szeroko mówił o nim, nadmienię tylko, że policyi chodziło o uwolnienie przechodniów od zbyt natrętnego narzucania się tej dziewczyny, a gdy opierała się usunięciu, natychmiast zbiegło się mnóstwo panów, około dwudziestu (p. Herold: Panów?) — umyślnie użyłem tego wyrazu i natychmiast go objaśnię — zaczęto obrabiać policyanta kijami, poranili go, powalili na ziemię, wyrwali mu naprzód pałasz, a potem dziewczynę i jej matkę. Policyanta musiano odstawić do szpitala. Jeden z mowców przedstawił to zdarzenie jako zupełnie nieznaczne — było też niem, tylko nie dla policyanta — i powiedział, że kilku galantów ujęło się tylko za dziewczyną — galantów, panów. (*Wesołość*). Otóż ci panowie galanci za przekroczenie granic galanteryi dozwolonej (*ponowna wesołość*) odpokutowali kilkumiesięczną kaźnią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCLV posiedzenie Izby poselskiej*).

| **Wiedeń**, 15 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 10.

Sala z początku dość pusta, później się zapełnia.

Z pomiędzy członków gabinetu nieobecni PP. Ministrowie: hr. Welsersheimb i br. Schönborn.

Loże i galerya dość pełne.

Wiceprezes Kathrein oznajmia, że w miejsce JE. P. Ministra Jaworskiego trzeba wybrać trzech kandydatów na członka Trybunału politycznego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Klun (Słoweniec z klubu Hohenwarta) oświadcza imieniem swoich towarzyszów, że w ogólności nie reprobują wygłoszonego przez Pana Prezesa gabinetu programu nowego Rządu; ale braknie w nim czegoś: gdzie mowa o interesach moralnych, powinna być także wzmianka o osłonie interesów religijnych, a gdzie Rząd proklamuje „otwartość prawdziwość" w życiu publicznem, tam powinien był dodać „sprawiedliwość." Rząd pomija też milczeniem równouprawnienie, co Słoweńców przykro dotyka. Dla tego też tylko z pewnem zastrzeżeniem przystępują do nowego składu rzeczy, a mając na oku potęgę Monarchii i porządek w gospodarstwie publicznem, głosować będą za prowizoryum budżetowem.

Pos. Ferjanczyc (Słoweniec-secesyonista) oświadcza imieniem swoich przyjaciół politycznych, że ci nie ufają nowemu Rządowi z powodu jego składu, a wygłoszony przez Pana Prezesa gabinetu program nie może zwabić ich do koalicyi. Na niejedno w programie tym Słowianie południowi godzą się, ale na rozwinięcie systemu wyborczego na teraźniejszej zasadzie reprezentacyi interesów nie przystaną przenigdy. Energicznie też protestują przeciw zawiesze-

5)

WSPOMNIENIA.

(*Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i póżniejszych przez Eu....go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894*).

(Ciąg dalszy).

Roku 1774 odbyła się misya unicka. Ciągle były misye w całym polskim kraju, spełniali je zakonnicy rzymsko-katolickiego Kościoła: XX. Jezuici, XX. Dominikanie, OO. Kapucyni, którzy w kaznodziejstwie, misyach byli najdoskonalsi. Unickiej misyi dotąd nie było. Gdy X. biskup chełmski, Ryłło, w Berdyczowie wyświęcił kleryków unickich, nowo wyświęceni występowali z pięknemi, wzruszającemi kazaniami w języku polskim i rusińskim. Kapłani uniccy z okolic się zjeżdżali, bardzo wiele ludu przystępowało do świętych sakramentów, wzruszenie było ogólne; skruchą, modlitwą, rzewnemi łzami błagano miłosierdzia Boga. X. biskup Ryłło, mąż apostolski, umiał wlać w serca ludu skruchę wielką, a kapłanów natchnąć gorliwością w służbie Bożej.

W roku 1776 po wstąpieniu Piusa VI ogłoszono jubileusz, który w wielu kościołach na Ukrainie, Podolu, najsolenniej obchodzono i różne były misye.

Tegoż samego roku dnia 14 września z kościoła OO. Kapucynów w Winnicy wprowadzono jubileusz do kościoła parafialnego winnickiego przy asystencyi wielu szlachty i uczącej się młodzieży. Jubileusz obchodzono w Humaniu, na którym było dwóch OO. Kapucynów: O. Serwacy i Mariaphil, którzy z misyą udali się do Pikowa. W Pikowie rozpoczął się jubileusz d. 28 września 1776 r., trwał trzy tygodnie, wiele osób poróżnionych się pogodziło, wielu się nawróciło. Z Pikowa, OO Kapucyni, O. Serwacy z O. Gabryelem, na prośbę Czosnowskiego, starosty winnickiego, udali się do Ułanowa, gdzie przez dwa tygodnie z wielką korzyścią służyli zbawieniu bliźnich. Przybrawszy do pomocy O. Mariaphila, we trzech udali się do Szarogrodu na misyę i tam 6.000 ludzi spowiadało się. Z Szarogrodu udali się do Czeniowiec, gdzie w czwartą niedzielę adwentu zakończyli jubileusz i misyę dla żołnierzy.

W roku 1776 odprawiano jubileusz i misyę na żądanie ks. Ksawerego Lubomirskiego w Smile przez trzy tygodnie, w Szpole przez trzy tygodnie także OO. Kapucyni winniccy spełniali tę apostolską misyę. Potem odbyli dwutygodniową misyę, mając kazania polskie i rusińskie we wsi Sandrakach, na prośbę Czeczela i 15to dniową w Chyżyńcach, o milę od Winnicy. OO. Kapucyni starokonstantynowscy odprawili 15to dniowy jubileusz w Lityniu na prośbę p. Świdzińskiej, starościny lityńskiej. W Winnicy odprawiali misyę z wielkim pożytkiem duchowym OO. Dominikanie winniccy.

Przez cały rok trwania jubileuszu wielka była publiczna chwała Boża, kierowana przez gorliwych zakonników; powszechna była ludu skrucha, rzewne uniesienie się w najtkliwszej, najgorętszej modlitwie.

W roku 1775 była straszna zima, równej dawno nie pamiętano; wielu ludzi pomarzło. Przypisywano to przybyciu do Polski Moskali, którzy zalegali miasteczka, przeto wielki był niedostatek paszy dla bydła i koni, cokolwiek jej było, zabierali. Sejmiki otaczali uzbrojonymi żołnierzami.

W r. 1776, gdy 15 lipca odbywał się sejmik wojewódzki w Winnicy, otaczało go cztery sotnie moskiewskich żołnierzy. Potockiego, chorążego bracławskiego, i wiele innej szlachty, jadącej na sejmik do Winnicy, nie wpuszczono.

W roku 1780 były schizmatyckie spiski dla poruszenia ludu do rzezi, dla odbierania na schizmę cerkwi unickich. Unicki dziekan pojmał schizmatyckiego popa, który spiski knował, w Lityniu pojmano trzech popów, namawiających do rzezi. „Dnia 11 listopada, pisze dziennik, pojmano w okolicach Humania jakiegoś moskiewskiego łotra, który namawiał do nowej rzezi. To samo czynił jakiś pseudobiskup, który wielu wieśniaków wyświęcał, gdy się mu sprzeciwiał, protestował, naganiał ksiądz unicki, oficyał Jan Lubiński, schizmatycy napadli go, omal że nie zabili, jak drugiego Jozafata. Pojmano tego niby biskupa w Mohylowie".

W roku 1780 przybyli do Winnicy, do klasztoru OO. Kapucynów XX. Kapucyni misyonarze, z Czech, jadący do Moskwy, OO. Wenuty i Elizeusz, „uzbrojeni pistoletami i włócznią, co po raz pierwszy u misyonarzów zobaczyliśmy; zabawiwszy dwa dni, do Moskwy wyjechali".

„W Winnicy miały kościółek i klasztorek Bazylianki; nie mogąc go utrzymać, opuściły, od roku 1779 do 1784 stał pustką. Za staraniem X. metropolity unickiego nanowo zrestaurowany, w r. 1784 Bazylianki uroczyście do swego kościoła i klasztoru były wprowadzone. Wiele było ludu w czasie tej uroczystości, XX. Kapucyni asystowali, mieli w kościele PP. Bazylianek msze, w czasie sumy O. Bonifacy miał kazanie. Pomimo nacisków schizmy za istnienia Rzeczypospolitej, gdyż z wojskiem zbrojnem wydzierano kościoły unickie, oddając je schizmatykom, Unia św. ciągle w rusińsko-polskich prowincyach się szerzyła, wpływem Ducha św., oświecającego umysły, napełniającego serca świata miłością. Schizma potrzebowała oręża dla krzewienia swej wiary, unia się rozwijała i kwitła, uzbrojona łaską Bożą, pobudzająca do poświęcenia życia w obronie świętego zjednoczenia najdroższego skarbu serc ludzkich. W czasie tej u PP. Bazylianek uroczystości odbyły się obłóczyny p. Antoniny Piotrowskiej".

Dziennik OO. Kapucynów zamyka się z r. 1861 a z nim razem dobiega do kresu pierwszy tom Wspomnień Heleniusza. Księgę klasztorną uzupełnił autor dodanym na końcu spisem trzydziestu klasztorów OO Kapucynów w Polsce z krótkiem podaniem przez kogo były fundowane.

Z tych wyjątków czytelnik łatwo ocenić może wartość pierwszego tomu „Wspomnień", w którym na szczególną również uwagę zasługuje rozdział czwarty, zawierający relacyę o „świątobliwych niewiastach polskich w zakonie i w stanie świeckim żyjących". Znajdujemy tu wiele interesujących szczegółów z życia znakomitych niewiast polskich, — zaznaczyć wszakże musimy pewną dowolność w pisowni nazwisk. Znakomite np. nazwisko Daniłowiczów, stale pisane jest mylnie: „Danielowicz", nawet w wiadomości ogólnej o tym rodzie na str. 179, dodanej do życiorysu Doroty Daniłowiczównej, ksieni klasztoru Benedyktynek we Lwowie, siostry Teofili, matki Jana III. Te jednak, jak i tym podobne drobne usterki, nie zmniejszają wcale wartości 1-go tomu „Wspomnień", jako cennego materyału do dziejów XVIII w. i Kościoła w Polsce.

(Dalszy ciąg nastąpi).

niu kwestyi szkoły wyznaniowej i kwestyi równouprawnienia narodowego, aż do czasu, gdy nowa ordynacya wyborcza będzie gotową ustawą. Mowca ubolewa, że sędziwy mąż stanu (Hohenwart), którego od kilku dziesiątek lat Słoweńcy wybierają do Rady państwa, będąc twórcą koalicyi albo zapomniał o dezyderatach słoweńskich, albo je w sobie przytłumił. Ci Słoweńcy, którzy pozostali w jego klubie, są tak samo usposobieni, jak secesyoniści, tylko innej taktyki się trzymają. Gdyby atoli postulaty słoweńskie nie spełniły się, pójdą i tamci tą samą drogą co secesyoniści. Z tem wszystkiem secesyoniści także głosować będą za prowizoryum budżetowem, bo uważają je za potrzebne dla Państwa, a nadto nie zwątpili jeszcze, że Rząd ostatecznie może i zechce naprawić co jest złego.

Pos. **Hohenwart** wywodzi, że konserwatyści nigdy nie czynili z prowizoryum budżetowego kwestyi zaufania do Rządu; jako konieczność w gospodarstwie publicznem przyzwalali je każdemu Rządowi, więc i teraźniejszemu przyzwolą. Ponieważ atoli wszystkie stronnictwa poczytują projekt niniejszy za sposobność do określenia stanowiska swego względem nowego Rządu, więc i mowca imieniem klubu swego oświadcza co następuje: Jak Polacy i lewica, tak i my przystąpiliśmy do koalicyi z zupełnem zachowaniem wszystkich naszych zasad. Od żadnego stronnicwa nie żądaliśmy wyparcia się swych zasad, ztąd też od nas tego nie żądano. (*Brawo!*) Pojmujemy koalicyę tak, że stronnictwa umiarkowane chcą się zespolić nietylko w celu wydania wielce ważnej ustawy o rozszerzeniu prawa wyborczego w duchu czasów dzisiejszych, lecz także w tym celu, żeby z chwilowem pominięciem wszystkich kwestyj różniących poświęcić swą czynność wspólnej wszystkim i dla wszystkich równo ważnej a wielkiej dziedzinie tak zwanych interesów pomyślności ogółu; by na tej drodze dojść do wydatniejszych dla ludności obrad Rady Państwa i wspólnemi siłami usunąć przeszkody, któreby usiłowaniu takiemu stawały może na drodze. A pomnąc na program rządowy, wygłoszony przed kilkoma tygodniami, i na wczorajsze oświadczenie Pana Prezesa gabinetu, sądzę, że i Rząd teraźniejszy wytknął sobie zupełnie to samo zadanie. Taka zgodność Rządu z przeważną większością Izby jest wprawdzie pierwszym tylko, ale i bardzo pocieszającym sukcesem. (*Brawo! brawo!*)

Że program taki wymaga od stronnictw koalicyjnych pewnej abnegacyi, to prawda, ale nie sięga to po za granice konieczności, która zapanowała już od trzech lat. Nie wymaga on też zastoju w rozwoju naszych instytucyj. Owszem jesteśmy najzupełniej przekonani, że we wszystkich gałęziach życia publicznego może w granicach ustaw obowiązujących stać się jeszcze bardzo wiele (pos. **Ferjanczyc** woła *brawo!*) dla uczynienia zadość słusznym życzeniom i zaspokojenia ludności, której nie brak takich, co pragnęliby utrzymać ją w wiecznej agitacyi. (*Huczne brawa!*). Rząd przyrzekł sprężystą i zgodną z duchem czasu administracyę. Mniemam, że właśnie ta okoliczność, iż Rząd ma w swem łonie znamienitych mężów różnych stronnictw, okoliczność zapewniająca mu przeważną większość w Izbie, da mu też możność postępować wprawdzie zawsze pojednawczo, ale i tak stanowczo, żeby odeprzeć wszystkie postulaty skrajne (*brawo, brawo*), a natomiast uczynić zadość niejednym rzeczywistym potrzebom, którym dotychczas zadośćuczynić nie pozwalał skrajny duch partyjny (*Brawo, brawo!*). A tak tedy żywimy na pewno nadzieję, że Rząd swą działalnością da nam pożądaną sposobność popierać go bez przerwy gorliwie i ze wszystkich sił naszych. (*Huczne brawa i oklaski*).

Pos. **Gregorec** (Słoweniec-secesyonista) przedstawia secesyę jako konieczność. Secesyoniści nie mogli przystąpić do koalicyi, w której Ministerstwie Niemcy-liberały zapanowali nad administracyą Państwa. Mowca ubolewa z powodu rozejścia się ze szlachetnymi przyjaciółmi; wina cięży na hr. Hohenwarcie, który z początku bez wiedzy, a następnie nawet wbrew woli klubu swego popchnął go w objęcia Niemców-liberałów. Charakteryzując nowy Rząd, między innemi powiada że w programie jego był ustęp o równouprawnieniu, ale wymazany został na żądanie margr. Bacquehema.

Tu zabrał głos wiceprezes Koła polskiego pos. **Benoe**, i złożył oświadczenie, które podaliśmy dosłownie w rubryce telegramów w ostatnim numerze *Gazety*.

Pos. **Laginja** rozwodzi się o postulatach Kroatów i Słoweńców, z których jako główny przytacza zjednoczenie ziem przez nich zamieszkanych. Wyszczególniwszy potem żale ludności słowiańskiej Pobrzeża na administracyę polityczną i sądową, odwołuje się mowca do Polaków, aby, zdobywszy sobie znowu wielki wpływ na rządy Państwa, dobrze poinformowali się o potrzebach pobratymców szczepowych i współwyznawców wiary katolickiej i aby starali się o uczynienie im zadość. Nakoniec oświadcza, że nie ma z góry zupełnego zaufania do nowego Rządu i nawet prowizoryum budżetowego przyzwolić mu nie może; w przyszłości stosownie do stanu rzeczy będzie można zmienić swe stanowisko.

Pos. **Romańczuk** oświadcza, że Rusini zachowują się obojętnie względem programu rządowego, przywykłszy już do tego, że żaden Rząd nie liczy się z ich prawami, owszem każdy czynił wszystko, aby naród ruski nie nabrał znaczenia. Tu mowca powtarza znowu swoją własną statystykę wyborczą, aby udowodnić, że Rusinom co do liczby posłów krzywda się dzieje; poczem, zaznaczywszy wielką a ciągłą wierność i lojalność Rusinów, powiada, że co najmniej mogliby spodziewać się po Rządzie życzliwej neutralności, ale i tej nie znajdują. Historyczny rozwój narodu ruskiego sprawił, że nie ma przywództwa ani szlachty, ani mieszczaństwa, ma tylko przywódców w duchowieństwie i w urzędnikach. Mimo licznych dowodów austryackiego patryotyzmu duchowieństwa, Rząd coraz bardziej osłabia organizacyę hierarchiczną i podkopuje wpływ duchowieństwa; urzędnicy zaś nie śmią rozwijać działalności narodowej, bo obawiają się upośledzenia. Ale i pod względem ekonomicznym naród ruski jest upośledzony; ponosząc największe ciężary, ma najmniej praw; szczególnie niesprawiedliwie rozłożony jest podatek gruntowy. Dla braku oświaty lud ruski jest przedmiotem łatwego wyzyskiwania, ale i w tym względzie nie znajduje opieki u organów rządowych. Nie mogąc zwalczyć przeszkód stawianych mu w wybieraniu swoich reprezentantów do Rady państwa i do Sejmu, lud ruski mniemał, że powetuje to jako tako w wyborach do reprezentacyj powiatowych; ale i w tym względzie doznaje upośledzenia, szczególniej w czasach ostatnich. Odjęto Rusinom nawet prawo prezenty do miejscowych Rad szkolnych; co więcej, objawia się dążność do pozbawienia ludu ruskiego prawa wybierania reprezentacyj gminnych i wójtów. Ztąd powszechny rozstrój i niezadowolenie, czego naturalnym skutkiem jest liczne wychodźtwo Rusinów do Ameryki i do Rossyi. Rząd poprzednio przekazał w spadku nowemu gabinetowi dwie sprawy: stan wyjątkowy w części Czech i reformę wyborczą. Sprawa stanu wyjątkowego zakończona; Rusini głosowali przeciw niemu (tylko trzech: Romanczuk, Teliszewski i Podlaszecki; *przyp. sprawozd.*), bo zasadniczo są przeciwnikami ograniczania wolności. Co się tyczy reformy wyborczej powitali projekt hr. Taaffego jako pierwszy krok ku rozszerzeniu praw ludowych; o przyszłym projekcie nowego Rządu mówić jeszcze nie można, ale z góry oświadczają, że za fundamentalne warunki dobrej reformy wyborczej uważają rozszerzerzenie prawa wyborczego i zaprowadzenie wyborów jednostopniowych w gminach wiejskich. Ponieważ Rząd teraźniejszy nie zamanifestował zmiany systemu i ponieważ skład tego Rządu nie podoba się Rusinom, przeto też zaufania do niego nie mają. Mimo to głosować będą za prowizoryum budżetowem, bo widzą w niem potrzebę nie Ministerstwa, lecz Państwa.

Pos. **Spincic** przez blisko dwie godziny rozwodzi się o politycznem i rytualnem (liturgia starosłowiańska) uciemiężeniu Słowian w Istryi, tudzież o wichrzeniach irredentystycznych, na które władze spokojnie patrzą. Nakoniec oświadcza się przeciw prowizoryum budżetowemu.

Tu zabiera głos P. Minister skarbu **Plener** i wygłasza długą mowę z początku treści finansowej, następnie politycznej, często burzliwie przerywaną przez Młdoczechów, najwięcej przez pos. Vaszatego. (Mowę tę podamy wedle stenogramu).

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5 na godzinę.

(*Wieczorna część posiedzenia.*)

Wice-prezes **Kathrein** zagaja posiedzenie na nowo o godzinie 6, minut 10, przy dość licznym udziale posłów.

Poseł **Bartoli** z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zapowiedź P. Ministra skarbu, że Rząd przeprowadzi ścisłe dochodzenia co do stanu rzeczy na Pobrzeżu. Mowca oświadcza się za prowizoryum budżetowem.

Poseł **Kramarz** wywiesza nieskrępowany postęp demokracyi, jako sztandar polityki młodoczeskiej.

Poseł **Steinwender** imieniem Niemców-narodowców oświadcza, że Niemcy-narodowcy nie są do tego stopnia teoretykami, żeby z góry nieprzyjazne względem nowego Rządu zająć stanowisko; nie chcą też stawać w sprzeczności z ludnością niemiecką, nie chcą przeszkadzać próbie, podjętej z koalicyą; nie żądają, aby postulaty Niemców-narodowców przyjęte były do programu rządowego. Ale z drugiej strony żądają, żeby tak samo miarkowały się sameż stronnictwa koalicyjne; klerykały niech pozostawią szkołę w spokoju, Słowianie niech nie zaczepiają Niemców w stanie posiadłości politycznej. Jeśli tak będzie, wtedy będzie można załatwić długi szereg spraw, obchodzących całe Państwo. Do wspólnej działalności w tym duchu Niemcy-narodowcy przyłożą ręki. Głosować będą za prowizoryum budżetowem.

Na tem zamknięto dyskusyę.

Poseł **Schwarz** (Młodoczech) jako mowca generalny przeciw projektowi, oświadcza, że koalicya jest najzupełniejszą negacyą głównych postulatów narodu czeskiego i w ogóle praw ludowych.

Poseł **Russ** (z lewicy) jako mowca generalny za projektem, uważa teraźniejszy stan rzeczy za lepszy od stanu poprzedniego, który był walką wszystkich przeciw wszystkim i przymusowem utrzymywaniem machiny parlamentarnej w ruchu. Prawda, że antagonizmów dawniejszych nie można zamienić od razu w powszechną miłość wzajemną, ale czas sprowadzi rozumną rozwagę. Stronnictwa skoalizowane przyjmują na siebie wielki obowiązek umiarkowania i zaparcia się samych siebie, aby wspólną taktyką dojść do wspólnych celów, i wspólną obroną do odparcia wspólnych przeciwników. Mowca odzywa się do ludu niemieckiego, aby uzbroił się w cierpliwość, w przekonaniu, że jego mężowie zaufania w Rządzie i na ławach poselskich będą i teraz rzecznikami jego interesów narodowych, o ile na to pozwolą względy na stronnictwa, z lewicą sprzymierzone. A gdyby teroryzm może łeb podniósł, lewica powie sobie: *guarda e passa.* Przy dobrej woli i niezłomnej wytrwałości może urzeczywistnić się dewiza, z którą Austrya wstępuje w nową erę polityczną: pokój i praca. (*Oklaski z lewicy*).

Poseł **Barwiński**, w formie faktycznego sprostowania oświadcza — aby zapobiedz mylnemu zrozumieniu oświadczenia posła Romańczuka — że Rusini żywią nadzieję, iż Rząd teraźniejszy liczyć się będzie z ich życzeniami; to zaś nastręczyłoby im sposobność zbliżenia się do Rządu i koalicyi z zupełnem zaufaniem. (*Oklaski z ław polskich. — Śmiechy szydercze na ławach młodoczeskich, i głosy: Pozdraw was Pan Bouh!*)

W głosowaniu uchwalono prowizoryum budżetowe bardzo znaczną większością głosów, w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Wiceprezes oznajmia, że wedle zawiadomienia z Ministerstwa skarbu ustawa o przyspieszeniu terminu sprzedaży taniej soli dla bydła (wyszła z inicyatywy Koła polskiego), zyskała sankcyę cesarską. (*Powszechne brawa*).

Koniec posiedzenia o godz. 10, m. 15. Następne jutro.

(*XXXVII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 16 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. **Trauttmansdorff** zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 25 w obecności około 55 członków.

Z Polaków obecny tylko książę Czartoryski.

Na ławie rządowej, ks. Windisch-Graetz, hr. Falkenhayn, margrabia Bacquehem, hr. Wurmbrandt P. Plener i P. Jaworski.

Loże i galerya puste.

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej i przekazaniu kilku nadeszłych z niej spraw właściwym komisyom, załatwiono bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej sprawy następujące:

projekt ustawy o zmianie artykułu XVI traktatu o związku handlowo-celnym z Węgrami;

projekt ustawy o ustanowieniu kierowników i dozorców ruchu w górnictwie;

projekty prorogujące ustawy dawniejsze: o zwolnieniu czynności dla zaokrąglenia gruntów od stemplów i należytości skarbowych; o ulgach fiskalnych dla konwersyi obligacyj kolejowych; o ulgach fiskalnych dla konwersyi długów hipotecznych.

Następuje drugie czytanie projektu o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej w dolinie rzeki Ybbs. Komisya wnosi przyjąć projekt zgodnie z uchwałą Izby poselskiej.

Bez dyskusyi przyjętc projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu i tak samo uchwalono projekty ustaw o zbudowaniu drogi żelaznej z Halicza do Ostrowa kosztem skarbu i o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej w dolinie Valsugana.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 45. Następne w poniedziałek.

(*CCLVI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 16 grudnia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes **Kathrein** zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Schönborna.

Loże i galerya prawie puste.

Sąd w Bielaku (Villach) prosi o zezwolenie na wytoczenie pos. Steinwenderowi procesu o obrazę czci.

P. Minister handlu hr. **Wurmbrand** odpowiada na kilka interpelacyj, z których jedna tylko ma znaczenie powszechniejsze. Pos. Zallinger zainterpelował Pana Ministra dnia 30go listopada r. b., czy prawda, że w niedzielę dnia 24 i dnia 31 grudnia r. b. przepisy o spoczynku niedzielnym będą zawieszone, i jakie Pan Minister myśli poczynić kroki, aby sposobem ustaw i rozporządzeń sprowadzić takie przepisy w dziedzinie spoczynku niedzielnego i świątecznego i święcenia dni świętych, żeby nie sprzeciwiały się przykazaniu Bożemu. Na interpelacyę tę odpowiada Pan Minister handlu w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań, że §. 75 ordynacyi procederowej z r. 1885 upoważnia Rząd dozwolić robotę procederową pod pewnymi warunkami także w niedzielę. Poczem mówi: Mimo to ściślej zajmując się interpelacyą, oświadczam, że zamiarem moim jest w zupełności podtrzymać procederowy spoczynek niedzielny, jak go w ogólności reguluje rzeczona ordynacya. Zadaniem mojem będzie postępować za postulatami, które w tym względzie objawiają się w publicznem poczuciu prawa i po troskliwem ich rozważeniu, jakoteż potrzeb praktycznych, sprowadzić stosowny rozwój przepisów o procedurowym spoczynku niedzielnym. Co się tyczy szczegółowo dni 24 i 31 grudnia r. b., w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami rzeczywiście pozwoliłem w granicach ustawy na rozszerzenie pracy niedzielnej w sprzedaży cząstkowej ze względu na udowodnione potrzeby, ale tylko w dniu 24go grudnia, a więc nie w dzień św. Sylwestra także, i to tylko w mierze ograniczonej, bo do godz. 7 wieczorem. Nie mogę przemilczeć, że zaprowadzony ordynacyą procederową spoczynek niedzielny jest przepisem społeczno-politycznym i nie oznacza tego samego, co święcenie niedzieli, co do czego obowiązują i wciąż są wykonywane inne, nieprocederowe przepisy, mianowicie te, ktore odnoszą się do zapobiegania przeszkodom w nabożeństwie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód drugie czytanie projektu o prorogacyi ustawy z r. 1887 o popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych. Komisya wnosi przyjąć projekt na rok jeden, bo nowa ustawa o nowym sposobie popierania tych budowli wniesiona będzie w roku przyszłym.

Pos. **Fux** przyjmuje projekt, ale wynurza obawę, że gdyby nowa ustawa w roku przyszłym nie doszła do skutku, mogłoby popieranie budowli lokalnych dróg żelaznych doznać przerwy, a więc zakraść się zastój do tej gałęzi budownictwa. Mowca uzala się na zaniedbanie pewnej części Morawy pod względem komunikacyi kolejowej.

JE P. Minister handlu hr. **Wurmbrand** odpowiada, że nikt, kto pozna Morawę, nie otrzyma wrażenia, iżby to był kraj zaniedbany bądź pod względem ekonomicznym wogóle, bądź komunikacyj kolejowych. Wprawdzie nie Państwo zbudowało tam lokalne drogi żelazne, bo zbudowało je Towarzystwo kolei Północnej; ale ofiara, którą pod tym warunkiem poniosło Państwo jest tak wielka, że wolałbym — mówi Pan Minister — żeby skarb był przejął kolej Północną na swą własność, a zbudował owe koleje lokalne. (*Bardzo słusznie!*) Zresztą Rząd nie ma ani środków finansowych, żeby uczynić zadość wszystkim życzeniom co do zbudowania lokalnych drog żelaznych, ani też nie może poznać dokładnie tych życzeń, bo co do jednej i tej samej linii bywają różne życzenia w interesowanej okolicy. Dla tego byłoby dobrze gdyby Morawa, jeden z najbogatszych krajów, poszła za przykładem innych krajów (Styryi i Galicyi) i stworzyła osobną krajową ustawę o popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych. (*Tak jest, bardzo słusznie!*) Właśnie Morawa bogata mogłaby kredytem swym zdobyć się na to, na co zdobyły się inne kraje biedniejsze. Rząd w takim razie chętnie uczyni co do niego należy, dla tego właśnie niech panowie Morawianie od siebie także uczynią coś dla zrealizowania dobrych chęci Rządu. (*Huczne brawa*)

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwala Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zniżeniu stemplów od wypowiedzenia mieszkań w terminie jednomiesięcznym.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o sposobie pokrycia kosztów budowli gmachu dla zakładu anatomiczno fizyologicznego Uniwersytetu lwowskiego. Komisya wnosi przyjąć projekt zgodnie z uchwałą Izby wyższej.

Pos. **Vasaty** ubolewa, że ten niepospolicie ważny projekt staje na porządku dziennym posiedzenia ostatniego, aby go przepędzić przez gruby pytel. Zresztą życzy Polakom tego projektu z całego serca, choć są przeciwnikami Młodoczechów; ubolewa tylko nad upośledzeniem Rusinów przez Polaków. Nakoniec wytyka Rządowi, że pozostawia lekarski i filozoficzny wydział Uniwersytetu czeskiego w stanie poprostu niegodnym. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Izba uchwala projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po części bez dyskusyi, po części po wysłuchaniu niektórych uwag posłów interesowanych uchwala Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekty następujące:

o nabyciu kolei lokalnej czerniowiecko-nowosielickiej na rzecz skarbu;

o nabyciu linij austryackiego Towarzystwa lokalnych dróg żelaznych na rzecz skarbu i zbudowaniu dwu małych linij na Szląsku kosztem skarbu;

o zezwoleniu na zaciągnięcie pożyczki przez Bośnię i Hercegowinę w celu zbudowania drogi żelaznej z Winkowiec do Breczki;

o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią.

Krótką dyskusyę wywołały projekty rządowe o podwyższeniu kongruy eksponowanym wikaryuszom i o podwyższeniu płac dygnitarzom i kanonikom kapitulnym. Między innymi przemawiał pos. Pastor za rychłem definitywnem uregulowaniem kongruy, a pos. Kronawetter przeczył obowiązkowi Państwa co do pokrywania niedoboru funduszów religijnych, i żadną miarą nie chciał dać się przekonać, że Państwo rzeczywiście ma taki materyalny obowiązek. Oba projekty uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu, jeden z rezolucyą pos. Pericza o uregulowaniu uposażenia konwikaryuszów, a tymczasowo wspieraniu ich, drugi z rezolucyą pos. Borczyca o uregulowaniu płac tych kanoników kapituł kolegiackich, którzy pozostają w duszpasterstwie.

Nakoniec załatwiono wniosek Tauschego, wzywający Ministerstwo handlu, aby postarało się o obniżenie opłaty przewozowej na drogach żelaznych od siana i słomy dla dotkniętych posuchą okolic w Czechach.

Wiceprezes Kathrein żegna posłów słowy następującemi: Z wielkiem zadowoleniem możemy spoglądać na okres ubiegły; udajecie się do ognisk domowych z poczuciem spełnionego obowiązku, bo skrzętnie i z poświęceniem pracowaliście około wzmoenienia potęgi Państwa i około stworzenia nowych rękojmij dla pomyślności ogółu. Z całego serca życzę Panom Ministrom i Panom posłom wesołych świąt i szczęśliwego Nowego roku. Oby pieśń anielska: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ znalazła żywy oddźwięk w sercach wszystkich mieszkańców tego pięknego, wielkiego Państwa. (*Powszechne huczne brawa*). Nasz prezes bar. Chlumecky, będący już w rekonwalescencyi, łączy swoje życzenia z mojemi. Bywajcie zdrowi, do miłego widzenia! (*Przeciągłe brawa i oklaski*).

Z Francyi.

Rząd francuski odniósł świetne zwycięstwo w Izbie; wszystkie projekta rządowe, wniesione z powodu zamachu anarchistów zostały uchwalone ogromną większością; to, co kiedyś nie udało się gabinetowi Loubeta, powiodło się rządowi, na którego czele stoi mąż wielkiej energii i powagi Perier. Podczas dyskusyi nad projektami rządowymi Goblet w imieniu radykałów i socyaliści pragnęli odroczyć rozprawy, ale usiłowania ich rozbiły się o decyzyę rządu i dobrą wolę Izby.

Większość, która głosowała za nowelą prasową, składała się z 320 republikanów (w ich liczbie 50 radykałów i 29 „nawróconych“) i 51 członków prawicy. Mniejszość tworzyło 40 socyalistów i 20 członków skrajnej lewicy. Na urlopie było 26 deputowanych, prócz tego 84 wstrzymało się od głosowania, w ich liczbie byli ministrowie: Brisson, Flourens Develle, Lockroy, Poincaré i inni.

W drugiej także sprawie odniósł rząd zwycięstwo, które niemało przyczyni się do wzmocnienia jego powagi i utrwalenia podstaw jego egzystencyi; oto Izba deputowanych odrzuciła wniosek Basly'ego, domagający się ankiety parlamentarnej dla zbadania zmów górniczych w północnych departamentach, 401 głosami przeciwko 131. Za wnioskiem tym głosowali socyaliści i radykaliści, a rząd zwalczał go bezwarunkowo. Jak wiadomo, bezrobocie górnicze w departamencie Pas de Calais było zorganizowane przez syndykat robotniczy, na którego czele stał — Basly — i nie powiodło się zupełnie. Nie wszyscy górnicy ulegli tyrańskiej presyi syndykatu, zarządy Towarzystw odrzuciły wszystkie warunki strejkujących, tak, że nie pozostało im nic innego, po wyczerpaniu wszelkich zasobów, jak powrócić do pracy. Niepowodzenie zmowy, którą Basly zorganizował zachwiało znacznie powagę tego szynkarza-polityka pomiędzy górnikami i dlatego to usiłował on rehabilitować się w oczach swych wyborców owym wnioskiem, który był wymierzony w pierwszej linii przeciwko właścicielom kopalń. Popierali go w Izbie: socyalista Lamaudin i radykalista Millerand, jednakże bez powodzenia. Ostatnie zamachy znacznie podniosły opór Izby przeciwko socyalistycznym żądaniom, zwłaszcza gdy się okazało, że wielu socyalistów jawnie sympatyzuje z anarchistycznym ruchem. W paryskim „domu ludu“ odbyło się przed paru dniami zgromadzenie socyalistyczne, na którem przemawiał Camilenet i dep. Rounet, potępiając zachowanie się Izby po zamachu i krytykując zmianę ustawy prasowej, uchwalonej pod wpływem bomby Vaillanta. Ale największe powodzenie pomiędzy słuchaczami miała mowa anarchisty Bruneta, który wypowiedział apologię Vaillanta, nazwał program socyalistyczny romantycznym i zakończył taką apostrofą: „Lud trzeba nauczyć jednej rzeczy — mordowania mieszczan (bourgeois).“ Ten ustęp był przyjęty przez większość obecnych socyalistów ogłuszającymi oklaskami, poczem zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucyę, składającą odpowiedzialność za zamachy anarchistów na społeczeństwo mieszczańskie.

Temps donosi, że jedno z mocarstw europejskich podjęło inicyatywę w sprawie zarządzenia środków międzynarodowych celem zapobieżenia zamachom anarchistycznym. Nieprawdą jest jednakże, jakoby rząd francuski wystąpił z tą inicyatywą.

Pomiędzy żołnierzami francuskimi rozpowszechniono broszurę socyalistyczną pod tytułem: *Katechizm żołnierski*. Broszura zaczepia ideę ojczyzny i podkopuje karność wojskową. Autorem broszury jest Maurycy Charnay, redaktor *Petite Rép. Française*. Wiele dzienników domaga się zakazania tej broszury.

KRONIKA

Lwów, 18 grudnia.

— **Obiad**. U Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów odbył się w niedzielę, 17 b. m, o godzinie 6 obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa i damy Dworu hrabiny Puppi wzięli udział: JE PP. Namiestnikowstwo hrabstwo Kazimierzowie Badeniowie z hrabianką Wandą Badenianką, generał kawaleryi i komendant korpusu książę Ludwik Windisch-Graetz z księżną i księżniczką Karlą, generał-porucznik i zastępca komendanta korpusu Karol Fischer, generał-porucznik Juliusz Butterweck, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, pułkownik i szef sztabu generalnego Ludwik Fischer-Colbrie, podpułkownik i ochmistrz Dworu Karol baron Lazarini, major Erwin de Krismanic, dyrektor urzędów pomocn. Namiestnictwa Arnold Des Loges, rotmistrze: Jan Marklowsky de Pernstein, Julian Fischer i Napoleon Krahl, kapitanowie: Wiktor Niegowan i Edmund Rabl, porucznik Wiktor Jurystowski.

— **Na wentę gospodarską** nadesłano do 18 b. m.: Hr. Jakób Potocki 100 zł.; p. Józef Męciński 10 zł.; p. Stanisław Niezabitowski 50 zł.; p. Schellenberg 10 zł.; p. Zgórska 5 zł.; p. Zacharyasiewiczowa 10 zł.; p. Marya Manngold 10 zł; p. Tadeusz Starzyński 10 zł.; pani Pawłowa Kosińska 5 zł.; pani pułkownikowa Dylewska 5 zł.; pani Dąbczań ka 5 zł.; pani Janowiczowa 5 zł.; pani Gubrynowiczowa 5 zł.; pani Michalska 5 zł.; p. Dembiński 5 zł.; hr. Mierowa 100 zł; p. Wanda Bielska 25 zł.; hr. Walerya Borkowska 10 zł; panna Simonowicz paletę; p. Stanisław Jędrzejowicz 1 dzika, 1 rogacza; hr. Stanisław Wiśniewski 10 zł,; p Stanisław Jabłonowski 10 zł.; p. Józef Wiktor 10 zł.; państwo Leonowie Tchorzniccy 10 zł.; hr. Karol Lanckoroński 4 rogacze, 14 zajęcy; pani A. Morawska 2 zające; hr. Helena Łosiowa 2 kaczki: hr. Mikołaj Wolański 1 rogacza, 3 zające: p. L. Bratkowska 15 lalek; p. Kleinowa 1 kaczkę, 1 indyka; baronowa Marya Brunicka 4 bażanty; pani N. N. 20 zł.; hrabia Franciszek Mycielski 1 krąg sera; p. Kellermann 2 zające, 1 gęś; baronowa H. Romaszkanowa 10 kaczek; p. W. Górski 4 bażanty; p. A. Gniewoszowa 6 funtów herbaty, 3 zające; p. Witold Postruski 3 kapłony, 3 kaczki; p. K. Romańska 1 tort; p. Burligowa 1 faska rydzów, 4 kaczki; hr. J. Młodecki 7 butelek starki; p. K. Wiktor 1 paczka masła: hr. Baworowski 1 worek grzybów; hr. Konarska 2 gęsi, 4 kaczki; p. Starowieyski 1 rogacza; p. Żarska 6 par pończoch; p. T. Polański 2 rogacze; p. J. Micewska 3 kaczki, 2 indyki; p. M. Jędrzejowicz 4 kaczki, 1 indyka; hr. Helena Tarnowska 3 indyki, 2 kaczki; p. Wł. Tchorznicki 2 rogacze; hr. Felicya Mierowa zabawkę; p. Alfred Garapich 2 bażanty.

Dziękując najserdecznizj wszystkim ofiarodawcom, ze szczególniejszem uznaniem zaznaczyć należy wspaniałomyślny udział artystów naszych w wencie. P. W. Kossak nadeszle wachlarz, ozdobiony artystycznymi utworami swego pędzla, p. Sozański śliczne dwie główki. Ze względu na artystyczną wartość tych przedmiotów urządzoną będzie osobna na nie loterya, jak również na śliczną akwarelę ks. Windisch-Graetz.

Marya Badeniowa.

— **Dr. Oskar Widman**, radca sanitarny i prymaryusz szpitala powszechnego, powróciwszy do zdrowia, ordynuje jąk dawniej.

— **P. Stanisław Kosiński**, inżynier cywilny i architekt z Berlina, który przybył do Lwowa umyślnie w celu podjęcia robót około osuszenia Pałacu sztuki na Wystawie krajowej, będzie miał dzisiaj w Towarzystwie politechnicznem odczyt o osuszaniu budynków i przedstawi aparaty swojego wynalazku. P. Kosiński podjął też z wielkim sukcesem roboty około osuszania nowego pięknego domu p. Grossa, przy ul. Akademickiej.

— **Wigilia**. W roku bieżącym wigilia Bożego Narodzenia przypada na niedzielę i z tego powodu wiele osób nie wie, kiedy mianowicie obchodzić wieczór wigilijny. Według praktyk katolickiego Kościoła, dzień niedzielny nie może być dniem postu i dla tego wigilia ma być obchodzoną w sobotą 23 grudnia.

— **Odczyt** hr. Wojciecha Dzieduszyckiego o „Dekadentyzmie w Europie“, odbędzie się jutro t. j. we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Bilety są do nabycia u pań komitetowych, tudzież w księgarni H. Altenberga i w cukierni Hausera i Bienieckiego. Spodziewamy się, że zarówno imię znakomitego prelegenta, jak i cel piękny odczytu — gdyż jak wiadomo, cały dochód przeznaczył hr. Dzieduszycki na rzecz Towarzystwa opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ — zgromadzą liczną publiczność.

— **Z Koła literacko artystycznego** we Lwowie. Dr. Wojciech hr. Dzieduszycki mówić będzie we środę dnia 20 b. m. o Janie Matejce. Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami i osób, przez członków poleconych.

— **Galicyjska Kasa oszczędności** z powodu rocznego zamknięcia rachunków przestanie przyjmować i zwracać wkładki od niedzieli dnia 24 grudnia 1893 r. do poniedziałku dnia 1 stycznia 1894 r. włącznie. Wszelkie inne czynności kasowe nie doznają żadnej przerwy.

— **Bal dziennikarski** odbędzie się d. 1 lutego w sali kasyna Miejskiego. Tak postanowił wczoraj komitet pełny na zgromadzeniu odbytem w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta Mochnackiego. Już obecnie zainteresowanie się tym balem jest wielkie. W zebraniu tem wzięło udział kilkadziesiąt osób, nie tylko ze świata dziennikarskiego i literackiego; przybyło wiele wybitnych osobistości ze wszystkich sfer Przewodniczącym komitetu pełnego obrano przez aklamacyę prezydenta Mochnackiego, wiceprezesami pp. Merunowicza i Krechowieckiego, sekretarzami pp. Laskownickiego i Milskiego. Przebiegu obrad podawać nie będziemy, gdyż powzięte uchwały mają być tajemnicą aż do dnia balu, a przytem stanowią one dyrektywę dla komitetu ściślejszego, złożonego z 40 osób, który dopiero dokładnie je omówi i wykona. Przewodniczącym tego komitetu ściślejszego jest również prezydent Mochnacki a wiceprezesami pp. hr. Borkowski i Buynowski. Komitet ściślejszy zaraz wczoraj rozpoczął swoje prace. Jak w roku zeszłym raut dziennikarski był rautem najpierwszym, tak w tym roku bal dziennikarski będzie niewątpliwie najświetniejszym w nadchodzącym karnawale.

— **Bal techników.** We wtorek t. j. 19 b. m., odbędzie się w sali biblioteki kasyna miejskiego o godzinie pół do 7 wieczorem posiedzenie obszerniejszego komitetu balu techników.

— **Komisya egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych posp. w Samborze podaje do wiadomości, że egzamin kwalifikacyjny w terminie lutowym rozpocznie się dnia 3 lutego 1894 r. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta należy wnosić do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej do 15 stycznia 1894 r.

— **Posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Na niem dr. Gustaw Piotrowski mówić będzie „o obecnym stanie pomocniczych nauk lekarskich w Anglii“, poczem nastąpią luźne komunikacye.

— **V. nadzwyczajne ogólne zgromadzenie** członków Banku rolniczego we Lwowie. (stowarzyszenia zarejestrowanego o poręce ograniczonej) odbędzie się jutro, we wtorek, 19 grudnia b. r. o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, na porządku dziennym znajduje się wybór członków rady nadzorczej w myśl art. II postanowienia przejściowego zarejestrowanych zmian statutu.

— **Z Towarzystwa politechnicznego**. Pan Kosiński, inżynier z Berlina, bawiący jako gość we Lwowie, będzie miał w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczór w Towarzystwie politechnicznem (Rynek 30), wykład o przyczynach zawilgocenia pomieszkań i sposobach usunięcia wilgoci z tychże.

We wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie sekcyi hydrotechnicznej, a we środę zgromadzenie tygodniowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór komitetu przedwyborczego, 2) Wykład p. inżyniera Blautha o melioracyach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Kahane, kandydat adwokacki, rodem z Tarnowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Młodzież dublańska** złożyła kwotę 30 zł. z wieczorku listopadowego na rzecz Tow. „Szkoły ludowej“ Koła pań we Lwowie.

— **Akademicki klub szermierzy** urządza 25 stycznia wieczór z tańcami na dochód Towarzystwa szkoły ludowej i Towarzystwa św. Salomei. Honorowe prezydyum objęli: Jego Magnificencya pan rektor Ćwikliński i profesorowie Uniwersytetu pp. Starzyński, Janowicz i Till. Szlachetny cel zabawy zapewni jej niezawodnie pożądane powodzenie.

— **Dla Julii Lachockiej**, wdowy po awizerze kolejowym, złożono w naszej Administracyi przez K. M. ze Lwowa 50 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Nestorowicz Teofil, właściciel realności, emerytowany urzędnik, obywatel niezwykłej zacności charakteru, przeżywszy 64 lat. Paulina z Paparów Łodyńska, b. właścicielka dóbr, w 84 roku życia. Władysław Szemelowski, uczeń gimnazyalny, syn b. prezydenta Izby notaryalnej, lat 16.

W Bochni, Antoni Strzelbicki, c. k. radca górniczy i naczelnik salin bocheńskich, przeżywszy lat 58.

W Poznaniu, Edmund Callier, w 61 roku życia. Po nieszczęśliwych usiłowaniach w r. 1863, oddał się Callier z zamiłowaniem nauce i na polu historycznej geografii ojczystej położył wielkie zasługi. Wiele cennych artykułów jego pióra znajduje się w znanym „Słowniku geograficznym“, wydawanym w Warszawie. W roku 1863 ś. p. Callier odznaczył się w bitwach pod Brdowem i pod Nową wsią, gdzie został raniony. Po wyleczeniu oddał się znowu pod rozkazy rządu narodowego, a zamianowany pułkownikiem, objął dowództwo w województwie mazowieckiem. Rozwiązawszy następnie swój oddział, aresztowany został przez władze pruskie i odstawiony do więzienia w Berlinie. Po odsiedzeniu kary osiadł stale w Poznaniu, oddając się studyom historycznym i geograficznym.

= **Schwytanie zbiega.** Podejrzany o zamordowanie rotmistrza Józefa Barischa, Eugeniusz Paniuta, o którym donieśliśmy onegdaj iż zbiegł z aresztów wojskowych w Krechowie, został wyśledzony tamże i przyaresztowany ponownie w sobotę.

= **Schwytani na gorącym uczynku** W nocy na niedzielę po godzinie 3, stójkowy patrolujący w ul. Krakowskiej, usłyszał jakiś łoskot w handlu korzennym J. Ehrlicha, pod l. 36. Domyślając się, że prawdopodobnie gospodarują tam złodzieje, przystąpił po cichu do zamkniętych drzwi sklepu i przez szczeliny dostrzegł 4 ludzi, krzątających się przy świetle świecy. Policyant pozostał więc na miejscu, a po nadejściu drugiego żołnierza policyjnego przytrzymał wszystkich 4 złoczyńców w chwili, gdy z łupem wartości nad 100 zł. zamierzali opuścić sklep, i odstawił ich do biura inspekcyjnego. Okazało się, iż złodzieje zakradli się do kamienicy przed zamknięciem bramy, poczem włamali się do handlu przez drugie drzwi, wiodące tam z sieni.

= **Ogień** powstał w sobotę po godzinie 9 z wieczora w mieszkaniu dr. B. w nowo wybudowanej kamienicy pod l. 7 przy ul. Zielonej. Zajęła się pruska ściana, przy której ustawiony był piec. Na telefoniczne wezwanie przybyła natychmiast straż pożarna i wkrótce ugasiła ogień, rozebrawszy ścianę. Wypadek ten mógł łatwo pociągnąć za sobą groźne następstwa, gdyby był nastąpił w późniejszej porze nocnej.

= **Bawełnę strzelniczą** wraz z workiem, w którym znajdowała się też kawa, cukier i inne wiktuały, skradziono dnia 14 b. m. niejakiemu Druckerowi w drodze za rogatką Gródecką z wozu. Zachodzi obawa, że złodziej przez nieostrożność mógłby spowodować eksplozyę i na szwank narazić siebie i swe otoczenie, to też zarządziła dyrekcya policyi scisłe poszukiwania sprawcy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 16 grudnia do 12 w południe dnia 18 grudnia b. r. mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (94 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 8,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2.4°C., najwyższa +4,2 C. wczoraj po południu, najniższa 0,0°C wczoraj w nocy.

Przez obie doby padał kilkakrotnie deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 19 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, o średniej prędkości 6 m sek.; średnia temperatura doby obniży się do —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— **Wielkie zgorszenie** wywołał w Pradze dr. Podlipny, zastępca burmistrza. W czasie uroczystej instalacyi nowo obranego bur-

mistrza w kościele, podczas Mszy solennej odmówił dr. Podlipny pocałowania krzyża, podanego mu przez kapłana. Kiedy mu ksiądz podał krzyż do pocałowania, dr. Podlipny zrobił ręką gest przeczący. Ksiądz mniemał, że gest ten jest tylko przypadkowy i po raz wtóry podał dr. Podlipnemu krzyż. Wtedy dr. Podlipny obiema rękami bronił się przed krzyżem. Dziennik praski *Czech* czyni z tego powodu następującą uwagę: „Nawet w czasach, kiedy Praga była zupełnie husycką, przyjmowali rajcy miejscy „*Osculum pacis*“ z największem uszanowaniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek (wznowienie) „Narcyz Rameau“, dramat w 5 aktach Brachvogla.

Jutro, we wtorek, „Ręce czasodziejskie“, komedya w 5 aktach Scribe'go.

We środę, po raz pierwszy „Jeden z ostatnich“, obraz dramatyczny w 1 akcie Franciszka Zwilkońskiego; nastąpi „Albo niebo, albo piekło“, komedya w 1 akcie Leona Madejskiego; „Stryj przyjechał“, komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego; zakończy „Indyana i Charlemagne“, krotochwila ze spiewami w 1 akcie Bayarda i Dumanoir.

(*n*) **Z muzyki.** Pana Eugenia Strassern, wystąpiwszy niedawno z tak wielkiem powodzeniem w „Cavalerii“, w sobotę ukazała się na scenie jako „Favorita“. Jak to było łatwo przewidzieć, partya ta nie mogła młodej debiutantce przynieść równego powodzenia: Santuzzę spiewać można z efektem przy głosie, temperamencie i talencie scenicznym, — do „Favority“ trzeba jeszcze posiadać, podobnie jak i do innych oper z owego okresu muzyki dramatycznej, umiejętność spiewania i głos wykształcony, czem na razie sympatyczna debiutantka jeszcze nie rozporządza. I dla gry jest o tyle niewdzięczniejsza ta partya, że pozostawia spiewakowi zbyt wiele pauz do wypełnienia; tak, iż w samej rzeczy trudno mu ponad szablonowe ruchy operowe coś niezwyklejszego wynaleść i grę rozwinąć; gdy w „Cavalerii“ jeden moment dramatyczny za drugim z szybkością po sobie następują, nie wprowadzając młodej spiewaczki w ustawiczny ambaras co ma z sobą począć na scenie. Z tem wszystkiem panna Strassern i tym występem dowiodła, że ma bardzo wiele talentu a nie od rzeczy też będzie wspomnieć, że wyglądała w operze całej doskonale, w akcie zaś ostatnim bardzo pięknie, mimo że zwykle kostium ten nie zbyt sprzyja spiewaczkom.

O innych spiewakach, biorących udział w „Favoricie“ pisaliśmy już poprzednio, dziś więc pozwolimy sobie tylko zwrócić uwagę na nieładny sposób wymawiania głoski „ie“, któremu hołduje p. Myszuga i wszyscy młodzi adepci sztuki z jego pochodzący szkoły, jak p. Górski, panna Strassern i zeszłoroczna debiutantka p. Kruszelnicka. W ustach ich brzmi: ciebie jak „cjebje“, spiewa jak „spjewa“ i t. d., nadto z ust p. Myszugi słyszeliśmy „schilony“ zamiast schylony. Są to naleciałości ruszczyzny niemiłe w polskim języku. Zauważyliśmy je już dawno że zaś tym razem silniej wystąpiły, przeto niepodobna ich milczeniem pominąć.

Orkiestra w „Faworycie“ nie była lepszą niż kiedykolwiek, a stan jej obecny zaiste nader smutny jest.

Wczoraj wieczorem odbył się koncert „Echa“. Nie mając dość miejsca na wyczerpujące sprawozdanie zaznaczamy, że „Echo“ zrobiło znaczne postępy, mianowicie na punkcie czystości intonacyi i dokładności rytmicznej. Trzy pierwsze chóry odspiewane były bardzo poprawnie i zrobiły wrażenie korzystne podobnem powodzeniem cieszyły się i następujące numera choralne koncertu. Jako soliści zaznaczyli się pani Zbierzchowska, pp.: Sienkiewicz, Bojarski, Fontana i Dauksza. Pani Zbierzchowska, uczenica p. Stróżeckiej w aryi z Purytanów okazała wiele biegłości w koloraturze, na której główny efekt aryi polega.

Zamiast „Harmonii“ (podobno na nowo zorganizowanej) słyszeliśmy orkiestrę p. Rolla, wypełniającą udatnie numera instrumentalne. Największy sukces zdobyła sobie p. Siemaszkowa, której deklamacya pełna wdzięku tak się podobała ogólnie, iż zamiast jednego utworu, sympatyczna artystka zmuszoną była trzy wypowiedzieć.

Głosy publiczne.

Niżej podpisany jako wikaryusz ob. łac. katecheta szkoły żeńskiej w Sniatynie składa wszystkim Paniom i Panom należącym do „Towarzystwa opieki kobiet nad ubogą dziatwą szkolną w Sniatynie“ a szczególnie wydziałowi tegoż Towarzystwa serdeczną podziękę i szczeropolskie „Bóg zapłać“ za udzielenie odzieży ubogim dziewczętom, uczęszczającym do tutejszej szkoły. Oto bowiem dnia 14 b. m. około 40 dziewcząt otrzymało już to trzewiki, już też ciepłe sukienki i watowane kaftaniki a niektóre z nich, zwłaszcza dzieci zarobników od stóp do głów zostały przyodziane. Oprócz tego i w ciągu roku szanowne Towarzystwo udzieliło pewnych kwot na książki i przybory szkolne, następnie zakupiło i uszyło około 10 sukienek białych dla ubogich dziewcząt przystępujących do pierwszej Komunii św. a wreszcie w czerwcu b. r. z własnej inicyatywy urządziło dla dziewcząt szkolnych wycieczkę, za co przy dzisiejszej sposobności w imieniu wdzięcznej dziatwy całemu Towarzystwu z całego serca jeszcze raz dziękuję. Zarazem z prawdziwem zadowoleniem muszę skonstatować piękny rozwój tegoż Towarzystwa i śmiało mogę powiedzieć, że pod względem działalności i pożyteczności przewyższa ono bezwzględnie wszystkie towarzystwa w Sniatynie egzystujące. Przyjąwszy zaś za zasadę słowa Chrystusa Pana „Błogosławieni miłosierni — albowiem oni miłosierdzia dostąpią“, czyni wszystko w cichości nie oglądając się na opinię i pochwały świata a wyrządzając bardzo wiele dobrego, trzyma się zdania „niech nie wie lewica — co czyni prawica“. W przyszłości też śmiało może liczyć ono na błogosławieństwo i pomoc Bożą jako też i ludzką a wszyscy szlachetnie myślący, prawdziwi katolicy i patryoci powinni jak jeden mąż przyłączyć się i jak najgorliwiej takowe popierać a Pan Bóg im stokrotnie wynagrodzi.

Ks. Józef Lehmann, wikaryusz obrz. łac. i katecheta szkoły żeńskiej w Sniatynie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 18 grudnia: pszenica 6.30 do 7 20, żyto 5·10 do 6·90, jęczmień brow. 5· - do 6 50. owies 5·50 do 6·—. rzepak 12·— do 12 50, groch 6·— do 9· -, wyka 5·— do 6 —, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne -·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5 60, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60 — do 80· -, biała 60·— do 75· -, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—. kukurudza stara 6·20 do 6·40, nowa 5·40 do 5·60, chmiel —.— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—. Usposobienie mdłz.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 21go grudnia b. r. odbędzie się w Tarnopolu, w sali radnej magistratu, o godzinie 4tej popołudniu walne zebranie wyborców, celem wysłuchania programu politycznego kandydatów na posła do Rady Państwa z miast Tarnopol Brzeżany.

W dniu 16 i 17 b. m. zachorowała na cholerę azyatycką w Rymanowie w powiecie sanockim 1 osoba, w Płotyczy w powiecie tarnopolskim 2 osoby.

Wyzdrowiała w Grodowicach w powiecie staromiejskim 1 osoba.

Zresztą niedoniesiono o żadnym wypadku zasłabnięcia.

W dniu 15 b. m. pozostało w leczeniu chorych 4, w dniach 16 i 17 b. m. zachorowały 3 osoby, wyzdrowiała 1 osoba, pozostaje zatem w leczeniu chorych 6.

Najj. Pan odwiedził d. 15 b. m. Najdostojniejszą Cesarzewiczowę-Wdowę Stefanię i Najd. Arcyksiężstwa Karola Ludwika i Maryę Teresę.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe na dłuższem prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego, a o godzinie 2 na uroczystej audyencyi nowomianowanego ambasadora francuskiego przy Najw. Dworze p. Lozé.

Najj. Pani przybyła d. 16 b. m. na pokładzie yachtu *Greif* do Gibraltaru.

Najd. Arcyksięstwo Rainer i Marya przybyli wczoraj do Wiednia z Baden a Najd. Arcyksiężna Izabela z Preszburga.

W hotelu „Imperial“ odbył się przedwczoraj wieczorem obiad, w którym wzięli udział: Prezes gabinetu ks. Windisch Grätz, Pp. Ministrowie: hr. Falkenhayn, generał broni hr. Welsersheimb, marg. Bacquehem, hr. Wurmbrand, dr. Madeyski, dr. Plener i p. Jaworski, dalej wiceprezesowie Izby deputowanych: dr. Kathrein i p. Abrahamowicz, posłowie: hr. Hohenwart, hr Deym, p. Jędrzejowicz, br. Dumreicher, dr. hr. Piniński, hr. Kuenburg, dr. Russ, dr. Fuchs, dr. Heilsberg, Stefanowicz, Kowalski, baron Klein, i inni.

Pan Minister dr. Madeyski przyjmował w sobotę deputacyę nauczycieli wiedeńskich, którzy przybyli go powitać i przedłożyć mu życzenia, wypowiedziane na ostatnim ogólnym wiecu nauczycieli.

Prezes gabinetu węgerskiego, dr. Wekerle, który przybył przedwczoraj do Wiednia, celem złożenia Najj. Panu służbowego raportu, odbył dłuższą konferencyę z wielkim ochmistrzem nadwornym, ks. Hohenlohe, i Panem Ministrem spraw zagranicznych, w sprawie uregulowania Najw. Dworu węgierskiego.

P. Minister dr. Plener wyjedzie z końcem bieżącego tygodnia lub zaraz po świętach Bożego Narodzenia na ośmiodniowy pobyt do Budapesztu, celem konferowania w sprawie prawodawczych zarządzeń dla reformy waluty.

Izba panów odbywa dzisiaj posiedzenie i po załatwieniu przez nią reszty przekazanego jej materyału nastąpi formalne odroczenie Rady państwa do mniej więcej połowy lutego p. r.

Według *Sonn. u. Montags Ztg.*, Rząd w czasie feryi traktować będzie z przywódcami stronnictw w kwestyi reformy wyborczej, która jednakże dopiero w jesieni stanie na porządku dziennym.

Po zebraniu się napowrót parlamentu ma przyjść pod rozprawę nasamprzód ustawa karna, potem budżet.

Król Karol przyjął przedwczoraj deputacyę senatu rumuńskiego, która mu wręczyła adres. Król dziękował za wyrażone uczucia uległości i wierności dla dynastyi z okazyi przyjścia na świat syna następcy tronu, oraz zachęcał senatorów do wypełnienia ciężących na nich zadań. Król dodał, że sam jest przejęty tylko uczuciami obowiązku, i jego jedynym celem i jedynem życzeniem jest oparcie Rumunii na niewzruszonej podstawie, któraby ubezpieczała jej przyszłość.

W Izbie i w senacie rumuńskim prezesi odczytali depeszę dziękczynną prezydenta Izby francuskiej, Dupuy'a, za wyrazy sympatyi z powodu zamachu, dokonanego w Izbie francuskiej.

Wszyscy reprezentanci dyplomatyczni wyrazili serbskiemu prezesowi ministrów w imieniu swoich rządów współczucie, z powodu straty, jaką poniosła Serbia przez śmierć dr. Dokicza. Niektóre mocarstwa poleciły swoim reprezentantom wyrazić osobiście królowi kondolencyę.

Pogrzeb dr. Dokicza odbył się przedwczoraj z niezwykłą okazałością w Belgradzie. Król i całe ciało dyplomatyczne wzięło udział w tej żałobnej uroczystości.

Male Novine ogłaszają pod tytułem: „Alarmujące pogłoski“ artykuł, w którym zapisują pogłoskę, iż Garaszanin został powołany do pałacu królewskiego, gdzie miano mu oświadczyć, że może zajść możność poruczenia mu misyi utworzenia nowego gabinetu.

Dr. Dokicz, złożony ciężką niemocą, nie wniósł formalnej prośby o dymisyę, owszem do ostatniej chwili nie wiedział, że przestał być prezesem gabinetu, a generał Gruicz zajął jego miejsce. Obecny minister sprawiedliwości, Maksimovic, zalecał podobno królowi gorąco powołanie do steru Garaszanina. Passicz, mocno tem rozdrażniony, iż król nie powierzył jemu złożenia gabinetu, wydał swoim przyjaciołom w skupczynie hasło, aby nie pierwej uchwalili budżet, aż stanie się zadość żądaniu co do rozdzielenia między lud ki rabinów.

Ministerstwo włoskie już całkiem gotowe. Ministrem spraw zewnętrznych jest bar. Blanc, były ambasador w Konstantynopolu, dyplomata ze szkoły Cavoura, człowiek bardzo bogaty. Minister wojny generał Mocenni, brat kardynała, podjął się zadania zmniejszyć budżet wojenny o 12 milionów. *Figaro* uważa gabinet Crispi'ego za niekorzystny dla Francyi i dla pokoju europejskiego. Król uniemożliwił kombinacye Zanardellego, bo ten chciał zmniejszyć znacznie wydatki na cele wojskowe. Sytuacya jest tego rodzaju, że jedynie środkami gwałtownymi da się naprawić. Crispi jest człowiekiem do tego stworzonym.

Ministerstwo włoskie przedstawi się Izbie we środę. Crispi złoży w Izbie i w senacie deklaracye. Sądzą w kołach poselskich, że Zanardelli złoży godność prezesa Izby. Bar. Blanc rozesłał okólnik do reprezentantów włoskich zagranicą, w którym donosząc o mianowaniu go przez króla ministrem spraw zewnętrznych, zaznacza, że staraniem jego będzie utrzymać nadal przyjacielskie stosunki łączące Włochy z innemi państwami.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Madrytu, że plan międzynarodowej wspólnej akcyi, celem zwalczania anarchizmu, nie wyszedł dotąd jeszcze ze sfer przygotowawczych Inicyatywę do tego kroku wziął gabinet hiszpański; jego reprezentanci zagraniczni otrzymali polecenie zapytania się odnośnych rządów, czyby nie zechciały porozumieć się między sobą w sprawie wspólnego działania przeciw anarchistom. Nie wszędzie jednakowo te propozycye zostały przyjęte; niektóre rządy odpowiedziały, że w zasadzie nie mają nic przeciw projektowi, ale czekają aż rząd hiszpański wystąpi z dokładnym i obrobionym planem. Inne znowu rządy chłodno powitały zamiary gabinetu madryckiego, mianowicie w Londynie i w Paryżu przedstawiciel hiszpański nie miał szczęścia. W Petersburgu mniemają, że rząd rossyjski z pewnością przyłączy się do ewentualnej akcyi przeciw anarchistom.

Figaro doniósł, że rząd austro-węgierski przystąpi do wspólnej akcyi przeciw anarchistom; obecnie z półurzędowego źródła zaprzeczają temu doniesieniu.

Dzienniki paryskie rozpisywały się o Vaillancie, podając treść rozmów. Wszystko to nieprawda. Vaillant nikogo bowiem nie widuje, prócz sędziego śledczego. Rana już zagojona. Vaillant zachowuje się spokojnie. Dotąd, wbrew doniesieniu dzienników, nic nie pisał i nie żądał nawet papieru, czyta powieści z biblioteki więziennej. Inżynier Paul Reclus uciekł z Paryża; zdaje się, że nietylko dostarczył on Vaillantowi pieniędzy do zamachu, ale dał mu formułkę chemiczną na sporządzenie bomby.

Figaro zaprzecza, aby ks. Ludwik Napoleon zamierzał ustąpić z rossyjskiej służby, przeciwnie, car zamianuje go wkrótce pułkownikiem.

Deputowany Labouchere zapowiedział w parlamencie wniosek, żądający zniesienia Izby lordów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 18 grudnia. Deputacye tutejszych katolickich stowarzyszeń obecne były na Mszy św., odprawionej przez Papieża w bazylice św. Piotra. Papież polecił odczytać allokucyę. Wśród obecnych było wielu kardynałów i ambasadorów. Papież wygląda bardzo dobrze.

Rzym, 18 grudnia. Crispi zarządził odwołanie eskadry wysłanej do Palermo przez rząd poprzedni, albowiem położenie rzeczy w Palermo nie wymaga obecności eskadry.

Belgrad, 18 grudnia. Były regent Risticz zachorował przed dwuuastoma dniami ciężko na cierpienia reumatyczne. W ostatnich dniach zaszło takie pogorszenie, że obawiać się można najgorszych następstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 341·75, Akcye kolei państwowej 306 85, Akcye tytoniowe 199· –, Anglo - austryackie 151·75, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 107 75, Renta papierowa —·—, akcye Banku dla krajów koronnych 250 —, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 100 50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·37. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 341·75, Alp. Tow. górnicze 47·98, Węgierskie akcye kredytowe 414 25, Akcye anglo - austryackie 152·— Akcye banku Union 254·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 291·—, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 51·75, Akcye kolei państwowej 306·65, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·10, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 199 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 241·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·90, 4-prc. węgierska renta złota 116 40, Akcye banku związkowego 123·25, Rubel papierowy 1·32·—, Węgierska renta papierowa 94·05. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor · Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy .	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometnu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . .	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) . . .	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	[illegible]	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca . . .	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	[illegible] 21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·[illegible]1	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja .	—	—	3·41	—	—

UWAGA

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

†

Najukochańszy, jedyny syn i brat

Władysław Szemelowski

uczeń gimnazyalny,

syn b. prezydenta izby notaryalnej, właściciela dóbr etc. usnął w Bogu po przyjęciu św. Sakramentów w 16 wiośnie wieku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

W nieutulonym żalu pogrążone matka i siostra zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek dnia 19 grudnia b. r. z domu pod l. 2 przy ulicy Trzeciego Maja o godzinie 3 po południu do głównego dworca a następnie do Ustyanowej, gdzie dnia 20 b. m. o godź. 9 rano po odprawionem nabożeństwie zwłoki złożone zostaną w grobowcu familijnym.

Lwów, dnia 16 grudnia 1893. 1501

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 grudnia 1893.

Hotel Zorza.

PP. J. br. Romaszkan z Horodenki, M. hr. Borkowski z Mielnicy, Wł. Guiewosz z Kontów, K. hr. Potocki z Bóbówny, St. hr. Grabowski i Mac Garneg z Gorlic F. hr. Thun Hohenstein z Czerniowiec, A. Trzecieski z Równego, O. Orłowski z Połowiec.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Szeptycki z Przełbic, R. hr. Pruszyński z Wiednia, L. Wiśniowski z Berszady. P. Dobrzański z Krakowa, M. Klobassa z Krosna, R. Bestgen z Horodenki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 grudnia 1893.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99	90	100	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	93	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99	90	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	90	100	60
„ „ 4 „ „	96	80	96	50
„ „ 4% koronowe	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa .	26	—	28	—
„ Stanisławowa .	47			
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	31.—	1	33.—
„ papierowy	1	31.—	1	33.—
100 marek niemieckich	61	10	61	70

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 grudnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . .	97.40	97.60
luty-sierpień	97.30	97.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	97.20	97.40
kwiecień-październik . .	97.20	97.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.70	146.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł. .	194.50	195.50
Rent. Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.15	118.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.45	96.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi . .	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu . . .	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. [illegible] pr.	94.35	[illegible].35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.25	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	342.90	343.70
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.50	664 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.50	251.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1005.—	1008.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95.25	95.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	411 —	413.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2897.—	2903 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	260.50	262.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	307.—	308
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	194.25	195.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.30	204.30
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . . , ...	122.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.30	99.10
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.30	114.90
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115. —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.	1[illegible]. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	[illegible]3.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100 —
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	102.50
Banku aust. węg. 4½ pr. . .	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w [illegible] wyl. po [illegible] pr. . .	100.50	101.50
„ [illegible] wyl. 4½ [illegible]	100.60	101.20
[illegible] w 41 [illegible] po 4 pr.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. [illegible] pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
o. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88.—	88.80
z r. 1884	95.35	96.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	104.85	105.30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.25	142.25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.80	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	138.—	140. —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	27. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.80	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12. —	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. .	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k. .	71.—	72 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.25	70.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.	49.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	147. —
„ po 50 zł.	70.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m.	47.50	48.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za [illegible]	124.90	125.10
[illegible]	49.575	49.635
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. .	5.92 —	5.94.—
„ pełnej wagi .	5.92 —	5.94 —
Korona .	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.94.5	9.96.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy .	—.—	—.—
Srebro .	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7285 [7865 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Hirscha vel Ehrlicha w kwocie 167 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Schrager i Chaji Ryfki 2 im. Schrager pod lk. 267 stara 380 nowa w Skolem miejscie położonej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury

Skole, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 12642 [7856 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 12 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 382 gm. Brustury Palija Petrów syna Petra własnej, na rzecz Majera Rozena pto 26 zł. z pn.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 7488 [7852 3—3]

W dniach 13 stycznia i 13 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 250 zł. publiczna licytacya Nk. i lwh. 352, 331, 333 i połowy realności Nk. i lwh. 315 w Lipniku położonych.

Cenę wywołania stanowi kwota 3845 zł.

Wadyum 385 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20 lipca 1893.

L. 15864 [7859 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 167 zł. odbędzie się na rzecz Fiszla Gugiga w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat. Peczeniżyn objętej, dłużnika Fedora Andrusiaka Wasyla własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 446 zł.

Peczeniżyn, dnia 18 listopada 1893.

L. 4866 [7796 3—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 200 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/4 części realności whl. 164 dla gminy kat. Nowa wieś objętej, do nieletnich Jędrzeja i Anny Saneckich należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 stycznia 1894 i 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 10 listopada 1893.

L. 4951 [7795 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Stögera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 434 w Radłowie dłużniczki Magdaleny Kargulowej własnej, w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia i 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 33 zł.

Wadyum wynosi 3 zł.

Radłów, dnia 23 listopada 1893

L. 14964 [7755 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya wierzytelności 400 zl. z pn. dłużnika Nusima Riesel względnie jego prawonabywcy Dawida Eltisa w stanie biernym wyk. hip. l. 365 gminy Manastersko własność Elkuny Riegler stanowiącej pto 36 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 września 1893.

L. 23160 [7781 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hirscha Grobtucha, w sumie 82 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej trzeciej części z nieoznaczonej części realności lwh. 431 księgi gr. m Tarnowa do masy spadkowej Chaima Koszera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia i w dniu 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 366 zł. 66 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 30 listopada 1893.

L. 12058 [7728 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności lwh 88 w Gromcu odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh 88 w Gromcu położonej, Maryanny Latkowej i Reginy Sermakokowej własnej.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 2 września 1893.

L. 27415 [7642 3—3]

W c. k Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Gintla jako cessyonaryusza J. M. Celnika w kwocie 1184 zł. z pn. w dniu 22 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Będziszyna część lwh 735 Urzędu hipot. c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych Maryi z Heiseków Midowiczowej własnością będących w okręgu c. k. sądu powiat. w Brzesku położonych.

Cena wywołania wynosi 34739 zł. wa.

Wadyum 3474 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Michał Münz.

Kraków, 13 października 1893.

L. 5267 [7871 2—3]

Dyrekcya domu kary w Wiśniczu, potrzebuje na luty i marzec 1894 r. 2000—3000 metrycznych cetnarów jednorocznych zielonych, niełuszczonych, dobrych wiklin koszykarskich.

Oferty z oznaczeniem ceny za 100 kg. z przystawą do Wiśnicza lub stacyi kolejowej w Bochni należy wraz z próbkami do 28 grudnia 1893 wnieść do Dyrekcyi domu kary w Wiśniczu.

O bliższych warunkach udzieli Dyrekcya domu kary wiadomość.

C. k. Dyrekcya domu kary w Wiśniczu.

L. 1978 [7586 2—3]

W dniach 22 stycznia 1894 i 21 lutego 1894 godzinę 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 107 w Spytkowicach położonej według lwh. 107 ks. gr. gm. Spytkowice objętej masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Bachorczyka własnej, realności pod lk. 321 lwh 321 ks. gr. gm. Spytkowice, Stanisława Bachorczyka własnej i posiadłości lwh 392 ks. gr. gm. Spytkowice objętej Stanisława Bachorczyka i masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Bachorczyka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie o 137 zł. 27 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania co do realności objętej lwh. 107 ks. gr. gm. Spytkowice 250 zł., co do realności objętej lwh. 321 ks. gr. gm. Spytkowice 270 zł. w końcu co do realności objętej lwh. 392 ks. gr. tejże gminy 680 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum co do pierwszego ciała hipotecznego 25 zł., co do drugidgo 27 zł., a co do trzeciego 68 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 7 października 1893.

L. 14768 [7833 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 106 ks. gruntowej gm Dmytrów objętej, dłużniczki Machli Elster własnej, na zaspokojenie pretensyi gal funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. z pn. dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 10 września 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem pana Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, d. 22 listopada 1893.

L. 8094 [7837 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 110 zł. w. a. z pn. na rzecz Michała Błaszczyszaka odbędzie się dnia 22 stycznia 1894 i dnia 12 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Śliwki w Moszczańcu.

Cena wywołania 1839 zł.

Wadyum 19 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 października 1893 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuraad actum pana Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

C. k. [illegible]d powiatowy.

Bukowsko, dnia 3 listopada 1893.

L. 1941 [7609 2—3]

W dniach 24 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 83 w Osielcu położonej, objętej lwh 92 ks. gr. gm. Osielec i 2/20 części posiadłości lwh. 438 ks. gr. tejże gm. objętej, masy spadkowej śp. Stanisława Hodany własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. 67 ct w. a. i resztę kapitału w kwocie 75 zł. 37 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania co do realności objętej lwh. 92 ks. gr. gminy Osielec 195 zł. w. a. co do 2/20 części posiadłości lwh. 438 ks. gr. tejże gminy 30 zł. w. a.

Wadyum zaś co do pierwszego ciała hipotecznego 19 zł. 50 ct. w. a. co do drugiego 3 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

O czem zawiadamia się w szczególności niewiadomą z miejsca pobytu egzekutkę Wiktoryą Hodana z tem, że dla niej również c. k. notaryusz p. Piotr Michałek kuratorem ustanowiony do dalszego zastępowania jej w niniejszej sprawie egzekucyjnej, i że wolno jej jest ustanowionemu dla siebie kuratorowi środki prawne do obrony jej praw służące podać lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym wręczenie tus. rezolucyi do rąk kuratora jako uskutecznione do jej rąk własnych uważanem będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 1 listopada 1893

L. 11648 [7926 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie pości, że niniejszem do publicznej wiadomodaje na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod l. kons. 57 położonej, wedle wyk. hip. l. 620 gminy Zborów Tobiasza Byk własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Towarzystwa kredytowego w Założcach na dniu 5 lutego 1894 i na dniu 12 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie iż na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania 146 zł. 67 ct. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Józefa Onyszkiewicza c. k. notaryusza w Zborowie.

Zborów, 4 listopada 1893.

L. 9367 [7918 1—3]

W dniach 15 stycznia i 16 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Pudełko w kwocie 50 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Franciszka i Maryanny Tatoniów w Kozach położonej, wyk. hip. l. 138 i 475 gm kat. Kozy objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Ferdynand Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 14 października 1893.

L. 22916 [7893 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Silbera ts prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 27 kwietnia 1893 l. 8408 przyznanej w sumie 164 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 173 ks. gr. gm. Zabłocie dłużnika Stefana Badowskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut w dwóch terminach a mianowicie w dniu 16 stycznia 1894 i w dniu 13 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 624 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 65 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 30 listopada 1893.

L. 8068 [7920 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie, ogłasza iż dnia 16 stycznia 1894 i dnia 19 lutego 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 304 ks. gr. gm. Radgoszcz objętej, Michała Skrzeka własnej, na rzecz Marcina Skrzeka celem zaspokojenia sumy 87 zł. 65 ct w. a. zpn.

Cena wywołania 1 zł 60 ct.

Wadyum 16 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 31 października 1893.

L. 8885 [7815 3—3]

Aviso

Es ist beabsichtigt, die Fleischausschrottung für die Garnison Lemberg in eigener Regi einzuführen.

Der Jahresbedarf an Ochsen beläuft sich auf 2500 bis 2800 Stück.

Es wird die Ablieferung halbgemästeter Ochsen bedungen.

Die Bezahlung erfolgt seitens der Menage-Verwaltung am 10, 20 und letzten eines jeden Monates.

Die näheren Bedingungen können bei der Handels und Gewerbekammer in Lemberg, oder bei der Intendanz des 11 Corps zur Kenntnis genommen werden.

Lemberg, am 11 Dezember 1893.

Konkursa.

L. 2615 [7378 2—3]

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. pr. p. zastrzeżoną, wnieść należy włącznie do 21 stycznia 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, 12 grudnia 1893

L. 3012 [7900 1—3]

Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 24 stycznia 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 14 grudnia 1893.

L. 132 [7883 2—3]

Sąd powiatowy w Przemyślanach poszukuje dwu rutynowanych dyetaryuszy z płacą miesięczną 30 zł.

Zgłoszenia tylko pisemne i udokumentowane do 26 grudnia 1893.

Przemyślany, 10 grudnia 1093.

L. 1865 [7891 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnione posady akuszerek okręgowych z siedzibą:

1. w Zawoju z miejscowościami Zawój, Jaworówka, Grabówka,

2. w Dołhej wojniłowskiej z miejsaowościami Dołha wojniłowska, Stańkowa, Niegowce, Humenów,

3. w Wojniłowie z miejscowościami Wojniłów, Dołpotów, Seredne, Siółko, Dubowica,

4. w Kropiwniku z miejscowościami Kadobna, Kropiwnik, Siwka kałuska, Ugartsthal,

5. w Podmichalu z miejscowościami Podmichale, Dobrowlany, Mysłów, Rypianka, Wisłowa.

Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca roczna 150 zł. oprócz opłat jakie akuszerce w myśl instrukcyi służbowej pobierac wolno od położnic.

Posada jest prowizoryczna i nie nadaje prawa do emerytury.

Kompetentki, dyplomowane akuszerki, mają wnieść podania udokumentowane najdalej do dnia 15 stycznia 1894 na ręce Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

w Kałuszu, dnia 30 listopada 1893.

L. 1093 [7800 2—4]

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 1 grudnia b. r. l. 63215 rozpisuje się konkurs na posadę prosektora przy krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, która to posada obsadzoną będzie prowizorycznie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł. w. a. z prawem do 3 pięcioletnich dodatków po 200 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia,

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora wszech nauk lekarskich na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya w dziale patologicznej anatomii i naukowe prace w tym kierunku dokonane.

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 15 stycznia 1894 włącznie na ręce Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 7 grudnia 1893.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego.

Kuratele.

L. 44804 [7846 3—3]

Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, że Maryan Bakałowicz syn śp. Aleksandra Bakałowicza uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 października 1893 l. 29913 uznany został za umysłowo chorego, wskutek czego ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Staniszewskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 11 grudnia 1893.

Upadłości.

L. 18987 [7904]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że uchwałą z dnia dzisiejszego ustanowiono p. dr. Bernarda Gansa zarządcą masy konkursowej S. A. Schiffa, a p. Arnolda Reicha tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl, 2 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18413 [7695 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fisch, że na prośbę firmy S. Kornblüh & Kanner wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 410 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 2 grudnia 1893.

L. 66539 [7914 1—3]

Z dniem 16 b. m. przedłuża się obydwi jazdy pocztowe obiegające między Duklą a Miejscem aż do dworca kolejowego w Iwoniczu, zaprowadzając równocześnie na całej tej przestrzeni przewóz podróżnych.

Należytość podróżna za przestrzeń Dukla-Miejsce lub Dukla Iwonicz dworzec wynosi:

1) za miejsce zamknięte 70 ct.

2) „ „ w półkrytym kabriolecie 50 ct.

3) „ „ na koźle 40 ct.

Za przestrzeń Dukla-Rowne, lub Iwonicz dworzec Miejsce-Równe wynosi należytość podróżna połowę powyższych kwot.

Za pakunek podróżny do 10 kg nic się pobierać nie będzie; za wagę nad 10 kg. należy się od każdego kilogramu 3 ct.

Kurs tych jazd pocztowych tak jest urządzony, że z Dukli dojeżdżają do pociągów nr. 1215 i 1218 względnie nr. 1211 i 1216 zaś z Iwonicza dworca odchodzą po pociągach nr. 1212 i 1216 względnie nr. 1215 i 1218, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, 14 grudnia 1893.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

L. 6920 [7896]

Stosownie do § 46 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19 listopada 1873 Dz. p. p nr. 152 ogłasza się, że prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowiło na podstawie § 43 tegoż rozporządzenia na rok 1894 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego więźnia przez jeden dzień w czasie śledztwa i w czasie odbywania kary, do zwrotu skarbowi państwa od skazanego przypadająca dla sądu krajowego w Krakowie, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Wadowicach i Jaśle na 33 ct., zaś dla sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego na 33 ct., okręgu sądu obwodowego jasielskiego na 33 ct, okręgu sądu obwodowego nowosądeckiego na 32 ct., okręgu sądu obwodowego tarnowskiego na 32 ct., okręgu sądu obwodowego wadowickiego na 31 ct

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 12 grudnia 1893.

L. 622 [7915 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye jakieby sobie z § 25 od. not do zaspokojenia z kaucyi służbowej śp. Jarosława Aweydy jako byłego zastępcy ck. notaryusza w Nowymtargu, w Krościenku i w Wiśniczu, zastępcy ck. notaryusza śp. Edwarda Skowrońskiego w Pilznie a wreszcie zastępcy ck. notaryusza i samoistnego ck. notaryusza w Sokołowie rościli — w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc — do tutejszej ck. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 5 grudnia 1893.

L. 56615 [7889 1—3]

Na mocy reskryptu wysokiego Ministerstwa handlu z dnia 20 października 1893 l. 45477 będą miały zastosowanie obowiązujące w obrocie z Niemcami przepisy, dotyczące postępowania z posyłkami „przez umyślnego". także w kierunku do Szwajcaryi a mianowicie:

1) Nadawca posyłki przez umyślnego doręczyć się mającej, obowiązany jest takową (względnie adres przesyłkowy) na stronie adresowej wyraźnie słowem „przez umyślnego" oznaczyć, lub też zaopatrzyć ją w dopisek, któryby niedwuznacznie wyrażał życzenie, aby posyłka zaraz po nadejściu przez osobnego posłańca doręczoną została.

2) Wszelkiego rodzaju posyłki „przez umyślnego" muszą być przy nadaniu opłacone

Należytość ekspresową, tj. za doręczenie względnie uwiadomienie o nadejściu w miejscu, gdzie urząd pocztowy się znajduje przez osobnego posłańca, ma uiścić nadawca naprzód w znaczkach listowych.

Należytość ta wynosi:

a) za pakiety pocztowe 25 ct.;

b) za wszelkie inne posyłki 15 ct.

3) Znaczki potrzebne do pokrycia należytości za doręczenie należy na posyłce samej, względnie przy pakietach na odnośnym adresie przesyłkowym a przy przekazach na odcinku przeznaczonym do nalepiania znaczków pocztowych, nalepić.

4) Należytość za doręczenie względnie uwiadomienie o nadejściu przez osobnego posłańca w miejscach do okręgu doręczeń danego urzędu pocztowego należących będzie pobieraną w tej samej wysokości co dotychczas, przyczem uwzględniać się będzie także ewentualnie już uiszczoną przez nadawcę należytość w kwocie 15 względnie 25 ct.

Jeżeliby adresat nie chciał uiścić należytości dopełniającej, to posyłki doręczyć się mającej przez umyślnego nie otrzyma i takowa uważaną będzie jako niedoręczalna.

W tym wypadku adresat jest obowiązany na odwrotnej stronie dokumentu oddawczego potwierdzić, iż wzbrania się należytość żądaną uiścić.

5) Uiszczona przez nadawcę należytość za umyślnego nawet w tym wypadku zwracaną nie będzie, gdyby wskutek śmierci lub odjazdu adresata posyłka doręczoną być nie mogła.

6) Zresztą będą miały zastosowanie dotychczasowe przepisy o postępowaniu z przesyłkami przez umyślnego.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 16 listopada 1893.

L. 3966 [7892 1—3]

W myśl §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie,że począwszy od dnia 14 do 28 b. m. mogą być przeglądane w sali posiedzeń Rady powiatowej preliminarze na rok 1894 ułożone, a mianowicie preliminarz Rady powiatowej, preliminarz dróg powiatowych i preliminarz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 13 grudnia 1893.

L. 3849 [7916]

W myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości, że ułożony budżet Reprezentacyi powiatowej na rok 1894 został wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanyzh w powiecie w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, dnia 13 grudnia 1893.

L. 1236 [7890]

Po dokonanem uzupełnieniu podaje się do wiadomości nowy skład sądu rozjemczego w Krakowie dla górniczych kas bratnich tutejszego okręgu górniczego:

Przewodniczący:

Dr. Franciszek Ksawery Fierich, c. k. profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Zastępcy przewodniczącego:

1. Stanisław Szymkiewicz, radca magistratu król stoł m. Krakowa;

2. Antoni Nowaczyński, c. k. radca sądu krajowego w Krakowie.

Asesorowie członkowie:

1 powołani przez przewodniczącego z grupy posiadaczy zakładów górniczych:

a) Antoni Strzelbicki, ck. radca górniczy, naczelnik salinarny w Bochni;

b) Sylwery Miszke, ck. nadradca górniczy, naczelnik salinarny w Wieliczce;

2. wybrani przez zarządy górniczych kas bratnich:

c) Hugo Herrmann, inspektor górniczy w Kętach pod Chrzanowem;

d) Franciszek Skoczylas, ck. nadsztygar salinarny w Bochni.

Zastępcy asesorów (członków):

1. powołani przez przewodniczącego z grupy posiadaczy zakładów górniczych:

a) Henryk Kowarzyk, kierownik huty i kopalń, oraz autoryz. inżynier górniczy w Niedzieliskach;

b) Franciszek Bartonec, inspektor górniczy i hutniczy w Sierszy;

2. wybrani przez zarządy górniczych kas bratnich:

c) Otto Exner, rachmistrz i kasyer w Sierszy;

d) Rudolf Grundig, dyrektor górniczy w Jaworznie.

C. k. Urząd górniczy okręgowy.

Kraków, 14 grudnia 1893.

C. k. starszy komisarz górniczy: Bocheński.

L. 11078 [7857 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Cindlerową, żeLipa i Mindla Sternlicht wniesli przeciw niej pozew ustny de praes. 15 listopada 1893 l. 11078 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. lub zapłacenie 150 zł że termin do rozprawy na 19 stycznia 1894 wyznaczono, a kuratorem dlań adw. dr. Dundaczka w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ją by kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 20 listopada 1893.

L. 11615 [7861 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w dniu 24 listopada 1888 w Podgórzu zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Salamon Fichman

Niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fichmana spadkobiercę Salamona Fichmana wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się do spadku i prawa swe wykazał, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego adw. dr. Peiperem w Podgórzu pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 13 października 1893.

L. 10557 [7863 2—3]

W sporze Maryi Karakuszka o uznanie własności 1/4 części parc. grunt. 242/3, 243/3 i 245/1 w Lutkowie ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Fedka Tymoczka kuratorem Jana Wróbla któremu doręczono pozew de praes. 30 kwietnia 1892 l. 3437 z terminem do rozprawy na 25 stycznia 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się tego pozwanego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 12 listopada 1893.

L. 8798 [7858 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia Uszera i Hersza Jejcies, którzy do Ameryki wyemigrowali, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowych uchwał tabularnych z dnia 2 września 1891 l. 6515 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Jakóba Kohla z Białegokamienia.

Olesko, 29 grudnia 1892.

L. 31579 [7751 2—3]

C. k. Sąd pow. miej deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Komorowskiego, że celem doręczenia mu wyroku z 16 czerwca 1893 l. 23430 wydanego w sporze sumarycznym Juliusza Löwenfelda przeciw niemu o zapłacenie 140 zł. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Bermana w Krakowie.

Wzywa się zatem Michała hr Komorowskiego aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi do dalszego zastępstwa swego lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i tutejszemu sądowi go wskazał.

Kraków, 26 września 1893.

L. 9913 [7681 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że Hersch Horn jako cesyonaryusz Jakóba Silberberga pod dniem 22 listopada 1893 l. 9913 wniósł przeciw Janowi Wilkowi o 51 zł. podanie o przeniesienie już dozwolonej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Herscha Horna i o egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 459 w Lubeni położonej egzekuta Jana Wilka własnej.

Ponieważ Jan Wilk z miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Juliana Malca w Rzeszowie z substytucyą adwokata dr. Jakóba Überalla.

Wzywamy niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilka, ażeby kuratorowi dostarczył potrzebnych informacyj lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 9 listopada 1893.

L. 7850 [7699 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Gawędę, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej z dnia 4 lipca 1893 l. 4156 wydanej w sprawie egzekucyjnej Joachima Grünspana przeciw niemu o 21 zł. z pn. ustanowił dlań kuratora w osobie dr. Maurycego Mandelbauma, adwokata w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 6 października 1893.

L. 6072 [7685 2—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilka z Lubeni zawiadamia się, iż dlań celem doręczenia tut. sądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 2 września 1893 l. 6972 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł w. a. z przynależytościami na rzecz Nisona Tuchmana w stanie biernym realności lwh. 459 gminy Lubenia objętej, kurator w osobie Józefa Wilka z Lubeni, któremu potrzebnych informacyi udzieli, ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 2 września 1893.

L. 7637 [7686 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, iż po zmarłym na dniu 11 marca 1893 w Borku starym, Michale Ciupaku, powołanym do dziedziczenia jest spadkobierca ustawowy Antoni Ciupak z życia i miejsca pobytu nieznany, wzywa się go przeto, aby w ciągu roku jednego w tutejszym sądzie wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu adw. dr. Madejskim w Tyczynie przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 września 1893.

L. 6524 [7793 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Petra Węgryna, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 21 listopada 1893 l. 6524 Andrej Węgryn o 120 zł., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Ilka Węgryna z Żegiestowa.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 22 listopada 1893.

L. 9044 [7764 2—3]

C k Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia Józefa Engländera jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Chana Kogel z Nowego Sącza wniosła przeciw niemu pozew o uznanie sumy 52 zł. 50 ct. za zgasłą i wykreślenie takowej na karcie C. poz. 16 ciała hipotecznego lwh. 460 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz zaintabulowanej z prośbą o adnotacyę sporu — dla tegoż ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Sulerzyskiego, któremu doręczono pozew z wyznaczonym terminem na dzień 25 stycznia 1894 na g. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył przed powyższym terminem wszelkich środków obrony swych praw lub wskazał sądowi innego swego zastępcę, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 listopada 1893.

L. 6750 [7715 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Jana Burka syna Michała z Kołaczyc obecnie w Ameryce bawiącego i bliżej z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Wolfa dozwolono egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy wekslowej 96 zł. 24 ct. z pn. w stanie biernym jego własnej połowy posiadłości lwh. 60 ks. gr. gm. Kołaczyce ciętej, że do zastępstwa jego w tej sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle.

Jest tedy rzeczą jego ustanowić i zapodać sądowi pełnomocnika lub kuratorowi dostarczyć środków obrony, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 18 listopada 1893.

L. 7279 [7834 3—3]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tutejszego Sądu w roku 1894 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie lwowskiej" i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung".

Sanok, dnia 28 listopada 1893.

L. 18173 [7697 2—3]

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Justyna i Aleksandrę małżonków Kasinczarów, że przeciw nim Justyn Kasinczar wniósł skargę dnia 4 października 1893 l. 18173 do tutejszego sądu o zapłacenie kwoty 100 zł., że ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu, któremu skargę z terminem na 16 marca 1894 doręczono, że ich rzeczą jest ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony służących, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Nowy Sącz, 2 listopada 1893.

Zl. 55339 [7843 2—3]

Seitens des k. k. Landes- als Handels-Gerichte in Lemberg wird über Ansuchen der Firma M. Klarfeld in deren Rechtssache gegen Samuel Löwenherz pto 1000 fl. für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Samuel Löwenherz ein Curator in der Person des Landesadvocaten Dr. Bernhard Tenner mit Substituirung des Landes-Advocaten Dr Leon Zion bestellt, und Belangter Samuel Löwenherz hiemit aufgefordert seinen gegenwärtigen Aufenthaltsort hiergerichts bekannt zu machen, oder aber dem bestellten Curator die nöthigen Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen als sonsten er die etwaigen nachtheiligen Folgen dieses Säumnisses selbst zu tragen hätte.

K. k. Landesgericht.

Lemberg, am 25 November 1893.

L. 4032 [7855 2—3]

W sporze sumarycznym Maryanny Szczotkowskiej imieniem własnem tudzież małol. Maryanny, Jędrzeja, Jana i Karoliny Szczotkowskich, przeciw Piotrowi, Annie, Franciszkowi, Katarzynie i Anieli Szczotkowskim tudzież Katarzynie Wójcik o zniesienie wspólnej własności stodoły w Jazowej na gruncie obcym stojącej, dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Szczotkowskiej ustanowionym został kurator Antoni Dziok w Jazowej.

Wzywa się przeto Katarzynę Szczotkowską by przed terminem do rozprawy na 16 stycznia 1894 o 9 rano wyznaczonym, albo kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym możliwe złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 20 listopada 1893.

L. 4991 [7701 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Kosowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Pawła i Katarzyny Mruków przeciw niemu i spólnikom o 25 zł. z pn. w miejsce zmarłego Walentego Sorosiewicza kuratorem p. Michała Eustachiewicza zamianowano i temuż rezolucyę z 2 sierpnia 1893 l. 3818 egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla powyższej sumy na majątku dłużników dozwalającej, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 21 października 1893.

L. 12523 [7658 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Pietrasa, że w sprawie wpisu prawa egzekucyjnego zastawu dla kwoty 25 zł. z pn. na rzecz Maryanny Graniczkowej na karcie C. w. h. l. 175 gminy Grochowe ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Brandta i doręczono mu rezolucyę hipoteczną z dnia 4 września 1893 l. 10242.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Strzyżowie odbędzie się dnia 4 stycznia 1894 o godzinie 6 wieczór w lokalu Towarzystwa. 1500

Porządek dzienny

1. odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia,
2. sprawozdanie zarządu,
3. zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutoryum,
4. wybór członków zarządu,
5. wybór członków Rady nadzorczej,
6. zmiana statutu,
7. wnioski i interpelacye.

Strzyżów, 13 grudnia 1893.

Prezes Rady Nadzorczej

Dr. Maurycy Affe.

L. 29 E. A. B. [7[illegible]]

Obwieszczenie.

Na podstawie §§. 8 i 9 umowy z dnia 14 lipca 1890, dotyczącej zakupna kolei Arcyksięcia Albrechta przez Skarb, sankcyonowanej ustawą z dnia 28 sierpnia 1891 (Dz. u. p. Nr. 135), nastąpi wymiana 35370 sztuk akcyi tejże kolei, które są jeszcze w obiegu, na zapisy kolejowego długu Państwa po 100 zł. a, w, w srebrze w łącznej imiennej kwocie 3,535.000 zł. a. w. w srebrze, które bez wszelkiego potrącenia na podatki będą przynosić rocznie cztery (4) od sta procentu i przez losowanie najpóźniej do końca roku 1964 również bez wszelkiego potrącenia, w imiennej kwocie po sto (100) zł. a. w. w srebrze są spłacalne.

Te zapisy kolejowego długu Państwa opatrzone półrocznemi z dołu dnia 2 stycznia i dnia 1 lipca płatnymi kuponami procentowymi, z których pierwszy jest płatny dnia 1 lipca 1894, wydane będą w sztukach pojedynczych po 100 zł. i w sztukach dziesięciokrotnych po 1000 zł. w. a. w srebrze.

Stanowią one część składową długu Państwa królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych i są zahipotekowane na kolei Arcyksięcia Albrechta z pierwszeństwem tuż po pożyczkach pierwszorzędnych, które obecnie istnieją.

Wzywając niniejszem panów akcyonaryuszów kolei Arcyksięcia Albrechta do wymiany akcyi na wyżwspomniane zapisy kolejowego długu Państwa, ustanawia się, stosownie do postanowień umowy, dla uskutecznienia wymiany termin sześciomiesięczny od 20 grudnia 1893 do 20 czerwca 1894, w którym akcye w c. k. kasie długów Państwa podawać należy.

Przy podawaniu należy zważać na następujące szczegóły:

Podane akcye muszą być opatrzone kuponem płatnym dnia 1 lipca 1894 i wszystkimi później płatnymi kuponami tudzież talonem.

Za kupony, któreby brakowały przy akcyach, należy złożyć jako zwrot gotówką, po dwa zł. a. w. w srebrze, w przeciwnym wypadku za zymane będą z arkusza kuponowego kolejowych zapisów długu Państwa kupony płatne w odpowiednich terminach.

Kwoty z tego powodu gotówką złożone zwróci się przy podaniu właściwych kuponów akcyjnych, jeżeli to później nastąpi, jednakże tylko w przeciągu lat sześciu licząc od dnia ich płatności.

Akcye podawać należy w c. k. kasie długów Państwa z podwójną konsygnacyą, w której numera zapisane być muszą w arytmetycznym porządku, za odebraniem na nie zwrotnego potwierdzenia kasowego.

Tymże wydawane będą bezpłatnie blankiety na konsygnacye każdej akcyi kolei Arcyksięcia Albrechta po 200 zł. a. w. w srebrze odpowiada jeden zapis kolejowego długu Państwa opiewający na imienną kwotę 100 zł. a. w. w srebrze.

Uwidocznione w konsygnacyach życzenia tyczące się wydania sztuk zbiorowych będą uwzględniane wedle możności.

Po upływie terminu podanego w zwrotnem potwierdzeniu kasowem wydawane będą zapisy kolejowego długu Państwa w c. k. kasie długów Państwa za zwrotem wspomnianego potwierdzenia, które przez stronę odpowiednio wypełnione i podpisane być musi.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1893.

C. k. Dyrekcya długów Państwa. C. k. uprzyw. **Kolej Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 14 dom Wernera. (Zarządca W... ...) ...